

Należytość pocztowa uszczona ryczątem.

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 I Kościuszki 15, Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpowiedz.: Wilhelm Cholewa.

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67
Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu:
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:

Bielsko, ulica Nad Niprem 2, I p. Telefon 3657.
Lubliniec — Rynek 3.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolatowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

W rocznicę wypadków majowych 1926 r.

„Wydałem wojnę szurom, fajdakom, mordercom i złodziejom i w walce „ej nie ulegne. Sejm i senat mają nadmienić przewilejów i należalobę, aby ci, którzy powołani są do rządów, mieli więcej prawa. Parlament winien odpoznać. Dając możliwość rządzącym odpowiadać za to, czego dokonają. Niech Prezydent tworzy rząd, ale bez nacisku partyj. To jest jego prawo”.

(Z przemówienia Józefa Piłsudskiego do przedstawicieli stromnych sejmowych w dniu 29 maja 1926 roku.)

Dziewięć lat temu, 12 maja 1926 roku, buk armat, turkot karabinów maszynowych i strzałów karabinowych rozległy się nad stolicą Polski.

Były to głosy, towarzyszące usunięciu życia publicznego zaledwo przed ośmio-tygodniowymi Polski, ponurzych widm przykory, egoizmu partyjnego i tych prawar, które przeszczęśliwiły w wyzwolone państwo, chciiano z najsmutniejszej ery przedrozbiorowej.

W imię czego dokonał twórca Legionów, pieczę Magdeburga, pierwszy Naczelnik Państwa i zwycięski Wódz Naczelnego w dumiętnej walce o granice Państwa, zamału mająego? Do czego zmierzał, gdy z Sulejówką ruszył w stronę Warszawy, otoczony wojskami i zastępami?

Wczytajmy się w Jego słowa, wypowiadane w r. 1926, a otrzymamy na to odpowie.

„Prezydent — oświadcza Marszałek Piłsudski dnia 24 maja przedstawicielowi prasy — tak, jak ongiś król, reprezentował mu całe państwo... Hańbę Polski, zarówno w kraju, jak i w nowej Polsce, tak zwanej demokratycznej, jest obażenie swego przedstawiciela, nazwanej wewnętrz w wszelkimi wysokimi przesygniętiami, których sami wyborcy nie składają, albo składają, nie dostrzegają i odrabianie temu przedstawicielowi nawet porozów władzy bezpośredniej, któryby ufałtwać mogła dostrzec przesygnięcie, mówiące między innymi o obronnej godności imienia polskiego na świecie”.

I drugi raz w tym czasie wraca Marszałek do zagadnień władz zwierzchniej w Państwie, 26-go maja oświadcza:

„System konstrukcji, która została uchwalona przez sejm konstytucyjny, dał we postów i senatorów typie przywilejów i sposobów zatamowania każdej pracy w Państwie, że, zdaniem mojem, każdy Prezydent jest skazany na mążeczeństwo... Ja do tej pory się nie nadaje i trzeba szukać innych ludzi, którzy mniej tracili cierpliwości w bezpidomiu szarpaniu siebie dla zdumienia mojego, beznadziejnego wyprawiania posłów i senatorów, by się wyprawić swoich przywilejów przeszczepiania zdowid w pracy i nie wcigali Prezydenta na rzecz dobra i korzyści partyj, ba nawet kliczek.”

Tego samego dnia Marszałek daje taką charakterystkę ówczesnego fetysa parlamentarnego, polegającego na rozdrożniu ludu, nie wedle przydatności, zdolności, uczciwości, a wedle rozdziału sztucznego na lewicę i prawicę:

„Jeśli „lewica” i „prawica” — oświadcza — mają oznaczać pojęcia polityczne, poleżane z dala i dawną przeszłośćą, sięgając hen gdzieś aż do wielkiej rewolucji francuskiej, to wybacz pan, lecz próbując stworzyć stosunków politycznych w mojej ojczyźnie, nigdy nie mogłem skonstatować, co jest właściwie lewica, a co prawica...“

W prostu oczu posłom i senatorom oświadcza Marszałek swój pogląd na te znanego nadużywania trybuny i rządów niepowodzianego parlamentarnego, jakie miały zatrzymać życie publiczne w

Drugi dzień pobytu Ministra Gauaia w Warszawie

WARSZAWA (tel. wl.). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych min. Laval złożył wizytę oficjalną Premierowi Sławkowi. Kilka minut później Premier Sławek rewizywał p. Lavalę w jego apartamentach w hotelu Europejskim. Po Premierze przyszły również do Hotelu Europejskiego Minister Beck. W godzinach południowych min. Laval przyniósł w ambasadzie francuskiej przedstawiciele warszawskiej kolonii francuskiej. O godzinie 13 udało się min. Laval na Zamku, gdzie był przyjęty na audiencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Po audiencji Pan Prezydent podejmował min. Lavalą śniadaniem. W śniadaniu m. in. wzęli również udział Premier Sławek, Min. Beck i ambasador Laroche z małżonką.

W godzinach popołudniowych Min. Beck odbył dłuższą konferencję z Min. Lavalen.

W godzinach wieczornych Min. Laval był na obiedzie w ambasadzie francuskiej, gdzie wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu politycznym,

Min. Laval na grobie Nieznanego Żołnierza.

WARSZAWA. Bawiąc w Warszawie minister Laval złożył wczoraj w południe wizytę na grobie Nieznanego Żołnierza. Minister Laval przyszedł na Plac Józefa Piłsudskiego autem w towarzystwie ministra Becka. Następny samochodem przyszedł ambasador Francji Laroche, generalny sekretarz francuskiego M. S. Z. Legere, szef gabinetu ministra Rochat i wyżsi urzędnicy polskiego M. S. Z. Po przewitaniu się ministra Laval w towarzystwie ministra Becka przyszły dźwiękach hymnu generalnego, przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczekał złożyci wieniec. W czasie uroczystości składania wieńca, orkiestra odegrała hymn polski. Następnie minister Laval przywitał się z kombatantami francuskimi, zamieszkanymi w mieście Warszawie, którzy ze sztandarami asyztowali w czasie uroczystości. Przy dźwiękach marsza generalnego ministrowie Laval i Beck odjechali z przed grobu Nieznanego Żołnierza.

Min. Laval w Warszawie.



Na zdjęciu powitanie na dworcu berlińskim min. Laval (w środku), przejeżdżającego przez Berlin do Warszawy.

Laval o swej podróży.

PARYŻ. Radiostacja paryska, tuluńska i lwońska ogłosili następujące oświadczenie ministra Lavała:

Po przybyciu do Warszawy i przed udaniem się do Moskwy, uważałam za użyteczne przypomnieć, że wizyty moje mają na celu ułatwienie organizacji zbiorowego bezpieczeństwa w Europie Wschodniej. Działalność dyplomatyczna na rzadku francuskiego nie ma bowiem innego zadania, jak tylko dopomóc do niezbędnego zbliżenia pomiędzy narodami. Nasza polityka nie jest zwrocona przeciwko komukolwiek. Nasze wysiłki zmierzają — naodwrotnie — do pozytywnego wszyskich bez żadnych wyjątków rozdziału dla wspólnej akcji na rzecz konsolidacji pokoju.

Stała Kolumna Radjowa „Szluka i Antena”

otrzymuje każdy czytelnik Tygodnika PION od nr. 19, lit. spot.

Reklamacja i Administracja Warszawa, Al. Róż 2.

Nowym prenumeratorem, uszczęśliwiającym przedpłatę półroczną (10 zł) dodajemy bezpłatnie dotychczasowe numery.

1035

Państwie. Dnia 29 maja oświadcza przedstawicielom stronników sejmowych:

— Rozwinieźmo się w Polsce znacznie ludzi: Swobody demokratyczne zostały nadużyte tak, że można było zniechać całej demokracji. Interes partyjny przeważał ponad wszystko. Partie w Polsce rozumieją się tak licznie, iż stały się niezrozumiałe dla ogólna. To wszystko skierowane było przeciw każdemu, kto reprezentował Państwo. Tych reprezentujących Państwa, byli trzech: mnie, jako Naczelnika Państwa, obrzydzano życie ciągłą nagonką, oszczerstwami i największymi potwierdzeniami... Drugiego reprezentanta wprost zamordowano, a moralni sprawcy tego mordu usili bezkarne. Trzeci padł pod cięgiem męki po powrocie sejmu i senatu...“

Wreszcie syntetycznie w zdaniu, wyrażonym 28 maja przedstawicielem prasy, pada słowa Komendanta o prawdziwej demokracji:

— Demokracja — oświadcza — polega na wyraźnej odpowiedzialności władz wykonalowej!“

Oto wizanka poglądów, które bardzo jasno i prosto uplastyczniają nam genezę mającego zamachu, w imię których strzelano na ulicach Warszawy.

Wyszedł Komendant z myślą przewodnią: naprawy ustroju Państwa. Zmiany zlej formy ustrojowej na dobrą. Usunięcie tych błędów, które świeżo wskrzeszone Państwo staczały niemal nad brzeg przepaści.

To dzieło naprawy zostało dokonane. Właśnie na gruzach systemu rządzonego nieodpowiedzialnego, jaki plenił się przez sześć lat przed przewrotem majowym. Właśnie dopiero wtedy, gdy usunięte zostały te czyny, które były sprawcami zła.

Przesłanką naprawy ustroju była konieczność wyrugowania wpływu na Państwo wskrzesicieli przywar życia przedrozbiorowego, opacznie pojmanej „francji wolności”, fałszywych liczących XIX-wiecznych pojed o „demokracji”.

Spędził to zadanie przewrócił majowy, a temsemam utworzył drogę do przeobrażenia ustroju Państwa. Nowa Konstytucja Kwietniowa jest wcieleniem tej właśnie potrzeby, która od chwili wskrzeszenia Państwa zrozumiała Józef Piłsudski, ale która dopiero wtedy mogła zostać wcielona w czyn, gdy przepędzeni zostali kupczący z świętyni.

Bez przewrotu mająowego nie byłoby ocknienia społeczeństwa z drogi złej, na której wychodziła sejmokracja — nie byłoby powstania obozu państwowego, stwarzającego

legalne warunki dla twórczej pracy zarowno prawa i obyczajów, jak i organizujących władzę wykonawczą dla ustabilizowania kraju wewnętrz, uodpornienia go gospodarczo i zapewnienia Polsce mocarstwowej siły i powagi na zewnątrz.

Nowy ustroj oparliśmy na zasadzie wolności obywatelskiej w silnym Państwie. Nie nowinki z Zachodu i Wschodu dyktowały te, p. awka, które wcieliliśmy w nową Konstytucję — a suma doświadczeń, jakie poczyniliśmy na przestrzeni kilkunastu lat; i przed mają i po mają.

Nowa nasza Konstytucja zmienia zasadniczo podwaliny ustrojowe naszego życia publicznego. Nie przesądza natomiast naszego ustroju społecznego. Pozostawia go na drodze naturalnej ewolucji. Ale życiu społecznemu daje mocny fundament, właśnie przede wszystkim, jakie zatrzymała atmosferę w pierwszych latach wolnej Polski.

Zaczątek budowy tego nocnego fundamentu, na którym wznosimy obecnie gmach naszego ustroju państwowego — umożliwił właśnie przewrót majowy. Był on nieunikniony.

To było jego zadanie. I zadanie to spełnił.

Sulejny wynik Pożyczki Inwestycyjnej

Nadwyżką 100 milionów pokryto sumę preliminowaną

WARSZAWA. Nadchodzące w dalszym ciągu do Warszawy meldunki o subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej podwyższyły wczoraj przedpołudniem sumę 288,647,400 do ponad 240 milionów złotych.

Jak wynika z tego, suma preliminowana na 150.000.000, została już pokryta z poważną podwyżką blisko 100 milionów złotych. Suma ta wzrosnie jeszcze, gdyż meldunki napływają w dalszym ciągu i zmieniają ostateczną sumę godzinny na godzinę. Pozatem nie wliczono jeszcze sumy zadeklarowanych przez różne firmy i osoby, które ze względów technicznych nie przekazały jeszcze pierwszych rat. Napływać one będą do 16 maja włącznie.

Wspaniały sukces Pożyczki Inwestycyjnej raz jeszcze dokumentuje wysokie wyrobleń poczucia obowiązku w społeczeństwie wobec Państwa i jest gwarancja dalszego krzepnięcia i rozwoju gospodarki narodowej.

WARSZAWA. W ciągu dnia 11 b.m. w dalszym ciągu napływają od placówek depesze i meldunki z sprawozdaniami o subskrypcji. Do godz. 9 rano otrzymywano w ten sposób meldunków na zgodę 2 milj. zł. Z wyników subskrypcji okazuje się, że pierwsze miejsce w subskrybowaniu zajmują poza Warszawą województwa warszawskie, pomorskie, łódzkie i białostockie. **W ostatnich**

Protest czeski w Berlinie

PARYŻ. Agenzia Havasa donosi z Berlina: Posel czesko-słowacki w Berlinie złożył w Biurze nowi protestacyjny w sprawie wprowadzenia emigranta niemieckiego Lamperzberga z terytorium Czechosłowacji.

Pożar lasu w Windsorze

LONDYN. W pobliżu posiadłości królewskiej Windsor — wybuchł wielki pożar lasów, który strawił już kilka tysięcy drzew. W akcji ratowniczej bierze udział 400 żołnierzy w maskach gazowych i hełmach. Wczoraj wieczorem ogień zagrażał zamku księcia Connaughta.

Trzęsienie ziemi

AMTIGUA. Wyspa Motsera nawiedzona zostało trzęsieniem ziemi. Wstrząs podziemny trwa w dalszym ciągu. Gmach sądu oraz inne budynki uległy zniszczeniu. Rezydencja rządu została poważnie uszkodzona. Dotychczas nie wiadomo, czy są ofiary w ludziach.

Mussolini pilotem

FLORENCJA. Mussolini opuścił Centocelle, pilotując sam 3 motory samolot w towarzystwie podsekretarza stanu Suvicha Walle. Na lotnisku we Florencji oczekiwali Mussoliniego kanceler Sciuschnigg ministerowie Austrii przedstawiciele władz międzynarodowych.

Kto wygrał?

ZI 50.000 na n-ry: 137936 180545.
ZI 20.000 n anr.: 75381.
ZI 10.000 na n-ry: 56742 78690 100389 125005
126743.
ZI 5.000 na n-ry: 678 4936 64291 95539
127423.

Dzienna tabela wygranych bezpłatnie do przesyłania w kolekturze

Śląski Związek Kredytowy

KATOWICE, ulica Dworcowa nr. 9. Oddział: CHORZÓW I, ulica Pocztowa nr. 2. Losy do IV-ej klasy jeszcze do nabycia!

ZI 2.000 na n-ry: 10655 18304 22926 27282 57734 102550 102768 117795 122217 128160 148521 164372 174624 175568 184366.
ZI 1.000 na n-ry: 7480 10880 13243 14981 20293 47011 51037 53257 54743 57888 58057 60825 61402 63379 64215 65684 69879 77899 83918 97443 104804 105607 108938 107942 182598.

Większe wygrane stale padają w szczęśliwą kolekturę

KORZUSZARZA

KATOWICE, ulica Dyrekcyjna nr. 10 i oddział: Słomianowice, Rybaki, Mysłowice, Mikolów.

dniach bardzo znaczące sumy wpłynęły do województw śląskiego i krakowskiego. Jak już podawano wobec tego, że nie wszystkie firmy i osoby, które zadekla-

rowały udział w Pożyczce mogły dokonać wpłaty, delegat do spraw Pożyczki zezwolił na przyjmowanie od tych subskrybentów wpłat do 16 bm.

Dalsza dyskusja nad ordynacją we wtorek

WARSZAWA. Wczoraj zrana polonica grupy konstytucyjnej sejmowej i senacka BB. pod przewodnictwem wicemarszałaka Cara w dalszym ciągu kontynuowała dyskusję szczegółową nad poszczegól-

nymi działami projektu nowych ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu. Ordynacy wczoraj zostały przerwane w godzinach południowych, a dalszą ich ciąg odbyły się we wtorek przyszłego tygodnia.

Absyńska polityka Mussoliniego niepokoi Anglię i Francję

LONDYN. Konflikt włosko-absyński zakończył się niepokojem rząd brytyjskim. Wczoraj podjęta została konsultacja pomiędzy Francją a Wielką Brytanią co do tego,

jak konfliktowi zaradzić. Ambasador francuski w Londynie konferował długo w Foreign Office, a ambasador brytyjski w Paryżu związał się na Quai d'Orsay. Oba rządy rozwijają sprawę zwracając się do Mussoliniego, celem skłonienia go do unikania zastrzonego konfliktu.

Znamienny jest artykuł wstępny „Daily Telegraph”, który podkreśla, że w chwili gdy współpraca Mussoliniego z użyciem jego najwyższych autorytetów jest konieczna wymagana w Europie, odwracanie się Włoch ku Afryce może przyczynić się do obciążenia stosunków z W. Brytanią i Francją, zarówno pod względem moralnym jak i praktycznym. Dzienniki wyrażają obawy, że konflikt ten może poważnie zaciągnąć na Lidze Narodów, albowiem wstępnie jest, aby Włochy przyjęły jakikolwiek zaliczenie Ligi, sprzeczne z prestiżem Włoch, zaś posunięcia Mussoliniego niewątpliwie wzmacniają dla niego sympatii w Lidze.

Mandat włoski nad Abisyńską?

PARYŻ. Paryskie wydanie „New York Herald” zamieszcza wiadomość z Rzymu, według której Włochy wystąpią mają do Ligi Narodów z wnioskiem o udzielenie im mandatu nad Abisynią w celu przywrócenia tam ładu i zniszczenia niewolniczwa.

Prasa francuska o podróży Laval'a

PARYŻ. Prasa francuska w specjalnych artykułach i korespondencjach z Warszawą omawia obszernie wizytę min. Laval'a.

Specjalny korespondent Havasa donosi z Warszawy, iż wymiana poglądów między ministrami Laval'em i Laval'm może tylko wzmacnić wrażenie wzajemnego zaufania. Min. Laval nie przyjeżdża do Warszawy, aby podpisać jakikolwiek układ lub nawiązać jakikolwiek rokowania. Min. Laval przybył do Warszawy, aby omówić pewne wydarzenia dyplomatyczne ostatnich tygodni lub których są w trakcie przygotowań.

Predmiotem rozmów będzie również dokładne wyjaśnienie układu francusko-sowieckiego i rozproszenie wszelkich nieporozumień co do stosunków francusko-polskich. Omówione będą również rokowania w sprawie paktu nadunajskiego. Obaj ministrowie zechcą również niewątpliwie przejeździć całość spornych problemów, których przesypane rozwiązanie przyzniośnie się do ugruntowania zaufania w Europie.

Rozruchy bezrobotnych

NOWY JORK. Miasta amerykańskie coraz częściej stają się ostatnio terenem awantur, wywołanych przez głodujących bezrobotnych. Onegdaj doszło do poważnych starć w stolicy Nowej Fundacji, St. John's, gdzie 3.000 bezrobotnych przypuściło szturm do ratusza. Intervenująca policja bezrobotni przywitali gradem kamieni i kamików. Po godzinnej bijatyce, w której policja użyła palek gumowych, udało się demonstrantom rozprędzić. W walkach ulicznych zranionych zostało poważnie 20 osób, w tym 6 policjantów. Gmach sądowy nieustannie strzeżony jest przez uzbrojony oddział policji.

Posiadacze

MOTOCYKLI B. S. A.

nie mają kłopotu z częściami zmieniennymi

Generałna Reprezentacja B. S. A. Cycles Ltd.

E. SYKES I SKA, Sp. z o.o.

Warszawa, Bielskowska 12

Największy w Polsce skład części zmieniennych

Katowice: Z M U D A, Jordana 10.

1131

W Ameryce rozpoczęcie się wnet już okres pomyślności?

NOWY JORK. Były wiceprezydent St. Zjednoczonych gen. Charles G. Dawes na konferencji z przedstawicielami amerykańską prasy gospodarczej oświadczył, że w lipcu rozpoczęcie się w Stanach Zjednoczo-

nnych okres prosperity. Wszystko wskazuje na to, że lato tegoroczne będzie przełomowe dla kryzysu, podobnie, jak to było podczas kryzysów gospodarczych w 1873 i 1893 roku.

Destrukcyjna reboa niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu

Prasa polska w Warszawie poświęciła ostatnio dużo uwagi krecie robocie niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu. Na łamach warszawskiego „Kuriera Porannego” z dnia 9. maja znajdują się korespondencje z Poznaniem z której cytujemy powyższe wywody: „O ile działalność Jungdeutsche Partei jest bardziej haftliwa i dynamiczna, o tyle – z punktu widzenia polskich interesów – baczną przyczyną się trzeba poczynianiom „Deutsche Vereinigung”, noszącym wszelkie celew realizowania programu, wybiegającego znacznie poza doraźne efekty agitacyjno-wiecowe. A programem tym jest umacnianie i konsolidowanie niemieckich na ziemiach Polski, przeciwstawianie polonizacji, a nawet... odpolonizowywanie Polaków. Pod tym względem działalność D. V. zbiega się z linią Śląskiego Volksbundu. Metody działania D. V. są staramie wypracowane. Pozornie zgodne z prawem i statutem tej organizacji, zmierzają przeciwko do ogólnych narazie i nieopercywowanych, ale jednak niepokojących dla Polaków celów.

Materjalne podtrzymywanie niemieckich należy do głównych zadań. Deutsche Vereinigung nie wywieszcza tu sprawdzie bezpośrednio, ale istnieje gerg organizacyjny zastępczy. Tak np. zapomogli dla wdów wojskowych, invalidów i bezrobotnych rozdzielane są fundusze berlińskie) za pośrednictwem organizacji charytatywnych (np. Wohlarfertien w Poznaniu lub Lauenreiche Nothilfe przy parafach ewangelickich). Wysokość zapomogi dochodzi do 100 zł miesięcznie na rodzinę, a prółce zasiłków stałych udzielane są doraźne wsparcia. Pastorzy, którzy nietylko mają wpływ na rozwój dość znaczących stosunkowo funduszów, nadsiłanych z zagranic, ale kierują także całą akcją pobierania ofiar w parafach, mają w sposób dodatkowy instrument politycznego oddziaływania.

Ważną rolę odgrywa również tajne szkolnictwo. Po samej tylko Wielkopolsce kraju około 20 wędrownych nauczycieli, dobrze, a w każdym razie lepsi niż polscy, opłacani, którzy poświęcają znajomość języka i kultury niemieckiej wszędzie tam, gdzie zbyt drogi skupienie mniejszości nie upoważnia do domagania się szkół. Ciż sami nauczyciele prowadzą. Iak słyszać z powiedzenia D. V., specjalna statystyka o nawiązaniu gospodarczo-politycznym. Rejestruje się mianowicie na specjalnych kwestionariuszach niemiecki stan posiadania, zadłużenie nieruchomości, orientację polityczną właściwie etc.

Zaoferowano również objaw, że mniejszość niemiecka zaprzestała od pe-

wnego czasu całkowicie posługiwać się językem polskim, odpowiadając na wszelkie uwagi, że jest to ići przywilej, zastrzeżony przez prawo.

O planowość akcji niemieckiej świadczy ujawniony niedawno fakt, że w Ełku, na obszarze w. m. Gdańskim, pod firmą kursów rolniczych, sportowych i gimnastycznych, prowadzi się przysposobienie wojskowe i kursy propagandy politycznej dla młodych Niemców z Polski, głównie z dwóch północno-zachodnich województw.

Nasuwa się teraz pytanie zasadnicze, które postawiliśmy już w poprzednim artykule: kto stoi za tą akcją? Gdzie jest jej spiritus rector? Nie dysponując narazie dostatecznie poważnymi materiałami, trudno rzecz przesądzać. Można, co najwyżej, bawić się w domysły.

Mieśmy nadzieję, że rzeczywistość przyniesie wyjaśnienie w odpowiedniej chwili. W każdym razie, dalecy od przenoszenia zasięgu i znaczenia obecnej agitacji niemieckiej w województwach zachodnich, winniśmy jednak czuć się śledzików wódzów.

Stefan Werner.

TAK WYGLĄDA

... nowy Krem Ideal Elida. Prosimy raz spróbować. Mija niespodziankę. Bo nowością w nim są:

• Najwyższy gatunek Wytworny zapach

• Duża tuba

• Znakomite działanie

Krem Ideal Elida wnika natychmiastowo. Zawarta w nim Hamamelis virginica czyni skórę idealnie czystą i ściągłą pory. Jest idealnym podkładem pod puder, chroni czerw kurzem, wiatrem i wpływu niepogody, czyni ją piękną i matową.

• NOWY BEZTEUSZOWY

KREM IDEAL ELIDA

oraz
COLDCREAM CITRON ELIDA
do oczyszczania
i odżywiania skóry

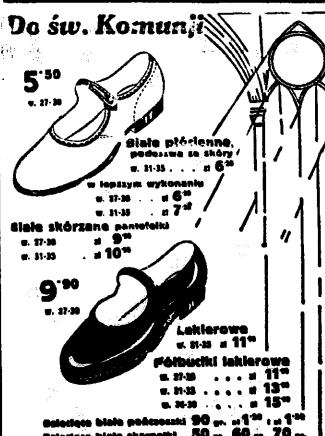


Odświeżanie dawnych metod walki z polskością na Polskiej Warmii

na Polskiej Warmii

się jedynie językem niemieckim, gdyż „żvym w Niemczech” (!). W ten spo-

Do św. Komuni:



5⁵⁰
w. 27-30

Slate płócienna, podszewka ze skóry / w. 31-35 ... 6⁵⁰
w. 37-40 ... 6⁵⁰
w. 41-45 ... 7⁵⁰

Slate skórzana pantofelka 9⁵⁰
w. 27-30
10⁵⁰

Lektorowe w. 31-35 ... 11⁵⁰
Półbuty lektorowe w. 31-35 ... 11⁵⁰
w. 35-38 ... 12⁵⁰
w. 38-40 ... 13⁵⁰
w. 40-42 ... 15⁵⁰

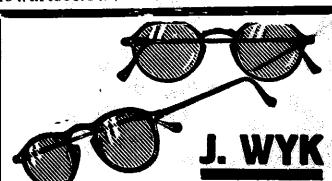
Szczotka biała podszewka 50 gr. 1⁵⁰ - 1⁵⁰
Szczotka biała skarpinki 50 gr. 60 gr. 70 gr.

Del-Ka

Do nabycia:
Katowice, ul. św. Jana 1.
Chorzów, Wolność 18.
Szczeciniec, 2-go Maja 22.

sób stwierdzi się jasno i wyraźnie, że blisko „korytarza” żyje lud niemiecki!

Trudno o klasyczniejszy przykład nierozumienia zasadniczej myśli wódca dzisiejszych Niemiec, kanclera Hitlera, w odmieniu do sprawy germanizacji elementów niemieckich w państwie niemieckim. Oto jego słowa, które widocznie nie są znane ultrapatrytom niemieckim z Olsztyna. „Praktyczne doświadczenie ostatnich stuleci wykazały, że naprawdę wartościowych żywiołów albo wecale nie można wynarodować, albo też można tego dokonać z wielkim trudem i bardzo powoli. Cała korzyść ogranicza się do niemal wyłącznie do chwilowych, a naskutek tego małowartościowyc ludzi”.



J. WYK

Optyk dypl.

KATOWICE, ulica św. Jana 18.
Szklia do patrzenia w dali z bliska
Każda oprawka jest zaopatriona
znakiem gwarancyjnym.

IWOKA WYRÓB KRAJOWY

Nieszczęśliwy powrót reemigranta

Wczoraj na dworcu kolejowym w Katowicach o godz. 18:15 wieczorem uległ tragicznej wypadkowi reemigrant z Francji 45-letni Stefan Dosiak, pochodzący z Leszczyny z woj. lwowskiego.

Dosiak, po ruszeniu pociągu lwowskiego przeleciał w oknie wagonu pieniadze. W czasie tego wypadły mu banknoty 100-złotowe. Dosiak bez namysłu, momentalnie wskoczył z biegnącego pociągu. Nieszczęściem potknął się i wpadł pod kola wagonu, które obcięły mu lewa nogę powyżej kolana.

Dosiaka przewieziono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego w Katowicach.

Wypadek wstrząsnął do głębi licznych świadków nieszczęścia powracającego emigranta.

Czy jesteś już członkiem
Ligi Morskiej i Kolonialnej?
Zapisz się możesz: Katowice, Piastowska 1.

MAGGI ego

Zupy wybrane

Do nabycia w sklepach spożywczych

MAGGI-ZUPY
Grzybowa
TALERZKI

2 lata więzienia dla Ebellinga b. dyrektora von Plessa

Sąd Najwyższy odrzucił kasację Ebellinga od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Jak się dowiadujemy, Sąd Najwyższy w Warszawie wyrok z dn. 25 kwietnia odrzucił kasację wniesioną przez Ebellinga b. dyrektora przedsiębiorstwa Plessa od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach, moga którego Ebeling został skazany na 2 lata

więzienia za oszustwa, dokonane w imieniu Plessa i jego interesu. Wyrok wspomniany, zatwierdzony ostatecznie przez Sąd Najwyższy zapadł w głosnej swej czasu rozprawy dotyczącej afery „Oswagu”. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Widownia turystyczna

V Jedyny polski dwutygodnik
fachowy, podzielony turystycznego, podróży, uzdrowiskiem
ROK i pokrewnym zagadnieniem.

Prenumerata roczna 5 zł.
(24 numery dwutygodnika, w tym numery specjalne)

Pojedynczy numer
dwutygodnika 25 gr.
numery okazowe bezpłatne

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA UL. WILCZA 6
TELEF. 8-83-84 P.K.O. Nr. 9989

Anglicy u siebie

(Korespondencja własna.)

Londyn, w maju.

Kto zna Anglików tylko jako turystów, kto stykał się z nimi podczas pobytu w kąpieliskach, uzdrowiskach, kto nawet był w Londynie parę dni i przyglądał się pobicieństwu miasta i ludziom, ten nie może mieć pojęcia o charakterze tych ludzi, o cechach wybitnie narodowych Anglików jako jednostki i jako masy. Źe Anglik zamknięty się szczególnie przed cudzoziemcem w swojej rezerwie, że jest flegmatyczny i opanowany w słowa i gestach, że jest sobą tylko w czerwonych ścianach swojego „home” lub klubu, gdzie obcy nie mają dostępu, przeto uroczystości jubileusze, jakich areną był Londyn, daly wyjątkową okazję i możliwość zaobserwowania tłumów i podchwycenia na gorąco przejawów niechamowanych już nastrosów i ciech Anglików.

„Kings Weather”, jak twierdzi tłum (postać królewska), uwieńcila dzień 6 maja rozpoczęta nad Londynem lazurowe niebo wywołane promieniami słońca. Autobus nasz posuwał się zwolna, krok za krokiem, aż wreszcie utknęły w gestym, zbitnym tłumie na rogu Piccadilly i Hyde Park Corner. Starze, siwe panie, najwidoczniej prowincjałki, rozgorączkowane widokiem dekorowanych ulic i tłumów, gestykują żywiołowo i z rumieńcami na twarzy dzieła się wrażeniami. Na balkonach i w oknach znanych klubów na Piccadilly stoją gentelmeni we frakach i obok nich, o dziwo! panie w balowych tuatach. Na ten dzień uczyniono wylom w murze ustawionej tradycji i wpuszczono panie do lokali klubowych.

Ulica londyńska należy dzisiaj niepodzielnie do pieszych. Panowanie na Piccadilly-Oxfordstreet, Trafalgar Square, Strand zostało obalone bez reszty, naturalnie bez przyczynienia się zakazów policyjnych. Jakiś auto ciężarowe zaawanturowało się na Strandzie i utknęło w tłumie ludzików. Szweder konferuje z policjantem: „Jeśli się panu powiedzie, proszę bardziej, powiedzenia!” — mówi bobby i czyni zapraszający gest dłonią. Policyjna londyńska dokonywa cudów, przesiąga się w uprzejmości, ale właściwie nie nie robi, aby pokazać — jak to zwykle bywa — że coś robi. Samo obecność bobby wystarcza. Interwencja zbytczyna. Tłumy, gesty, zbita masy ludzi zachowują się bez zarzutu, nikogo nie popchają, nie klinie, nie wyrzynają. Tam gdzie jest trochę luźniej, na Trafalgar Square lub na Piccadilly Circus, tańczą w tłumie, tańczą młodzi, starzy, tańczą, trzymając się za ręce. Osobliwy to widok: stateczni, poważni, zmieni Angliki odgadając się tańcem na ulicy! Zachowują się jak duże dzieci, dzieci wydyssyplinowane, grzeczne, uprzejme, nie wiedząco co to są tzw. psie figle. Tańczą nietylko w centrum Londynu, tańczą, tańczą też, jak widać, na periferiach: Hampstead Heath n.p. wyglądają jak jeden wielki kiermasz. Grupki robotników tańczą przy dźwiękach ręcznej harmonii, tu żmow marynarze wywiążą coś w wędzadzu, obertas, egzotycznego przy akompaniamencie trąbki synątkowej.

Hyde Park stał się pod wieczór wielkim, olbrzymim hotelem pod golem niebem. Na wyraźne żądanie króla pozwolono przenocować w Parku wielotysięcznym tłumom, dla

których nie znalazło się już ani kawałki mniejsza w hotelach, boardinguach, czy nawet gospodach. Przezorni zabrali ze sobą pledy i na tem zaspromówizowanem postaniu spędzili noc. Nie zanotowano ani jednego wypadku kradzieży, bójki, awantury. Coprawda na tydzień później odczekały Scotland Yard stolicę od metrów, rzekimieszków.

Kilka milionów ludzi przyglądało się na ulicach procesji królewskiej, podziwiając wspaniały wygląd eskorty wojskowej, zatrzaskującą się głośno bieżuterią maharadżów, barwnością mundurów gwardii królewskiej. Po uroczystym nabożeństwie w katedrze św. Pawła rozległy się 24 wystrzały armatne, sygnał opuszczenia świątyni przez parę królewską. Prysty sztywne ramy Majestatu: królowa Mary wyciąga nagły ruchem obie ręce, jakby obejmującą kogoś bardzo bliskiego i drogiego. Zrywa się orkan okrzyków, burza oklasków.

Teraz tłumy podały w kierunku Buckingham Palace. Setki tysięcy ludzi stoją zbitym szpalarem od kilkunastu godzin, nie ruszając się z miejsca, w oczekiwaniu na ukazanie się króla i królowej. Gdy zmrok

zapadł, zajeśniały nagle reflektory i obrzuciły pałac potokami światła. Rozległy się oklaski, okrzyki, tłumy stoją, czekają. Od czasu do czasu rozlega się: Hurra! Niech żyje! Wreszcie cierpliwość została nagrodzona. O 10 wieczorem ukazały się para królewска na balkonie pałacu. Ale oto wśród przejmującej ciszy rozległa się chóralny śpiew setek tysięcy nie majestatycznego hymnu „God save the King”, lecz popularnej pieśni ludowej: „He is a jolly good fellow... (on jest dobrym, kochanym chłopcem...)”. Czy to popularna, rzeźna melodia, czy też wzruszenie tłumów udzieliło się parze królewskiej. Prysty sztywne ramy Majestatu: królowa Mary wyciąga nagły ruchem obie ręce, jakby obejmującą kogoś bardzo bliskiego i drogiego. Zrywa się orkan okrzyków, burza oklasków.

Anglicy u siebie, w domu, są najmilszymi kompanami i gospodarzami na świecie. Bys.

Wszelkie materiały drzewne produkcji Lasów Państwowych dostarcza

PAGED[®]
Sp. z o.o. odp.Warszawa, Zielen 46, tel. 554-80
Gdynia, Świętojańska 44, tel. 19-19
Gdańsk, Holzmarkt 24, tel. 224-51Agentury w całej Polsce
Informacje na żądania

Wieści z całej Polski

(x) Eksperci szwajcarze u Ministra Komunikacji.

Minister Komunikacji Inż. M. Butkiewicz przyjął pp. Inż. Brodowskiego i Inż. Gruner, ekspertów szwajcarskich, zaproszonych dla zapoznania się z robotami wodnymi w Różanowcu na Dunajcu. Eksperci złożyli Panu Ministerowi Komunikacji sprawozdanie ze swoich prac. Po zbadaniu projektu oraz studiów geologicznych, przeprowadzonych w terenie — przyszły do prekonania, że studia są zupełnie wystarczające, projekt zaś nie nastętuje żadnych wątpliwości technicznych.

Rumuński następca tronu defiluje.



S. p. Wojciech Mansfeld

nadgórnik z naszej kopalni Mysłowice

przeżywszy lat 51.

Zmarły pełni u nas służby od roku 1900. Tracimy w nim dzielnego i wzorowego pracownika, którego zachowamy w wdzięcznej pamięci.

Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa.

(1052)

Charakter wychowawczy kar administracyjnych

Pan Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawie i starostów, w którym zwraca uwagę na liczne skargi napływanające w związku ze stosowaniem kar administracyjnych, przypominając z naciskiem poprzednie okólniki wydane w tej sprawie. P. Minister podkreśla, że **kary administracyjne winny mieć charakter wychowawczy, a nie jedynie karno - represyjny**. W związku z temi nie należy nakładać kar, gdy chodzi o uchybienia drobne, nie wynikające ze złej woli, lecz z niedopatrzenia lub z nieznajomości przepisów. W tych

kräfte ostrzeżenia. — Dalej P. Minister zwraca uwagę na przesadną wysokość kar, szczególnie administracyjnych. W każdym poszczególnym wypadku winny być brane pod uwagę warunki materialne osoby karanej, aby grzywna zastosowana nie była obciążeniem nadmiernym w stosunku do jej sytuacji finansowej.

Poza tym rozprawy administracyjne powinny być prowadzone tak, aby jak najmniej czasu zabierać osobom zatrzymanym i urzędom. Natomiast kary nałożone z uwzględnieniem tych wszystkich okoliczności muszą być bezwzględnie realizowane i grzywny skąpiące.

Podeczas rewii wojskowej w Bukareszcie, z ramienia narodowego Rumunii, następcą tronu Michała, marszował w szeregu wojskowym z karabinem na ramieniu.

GUSTAW MORCINEK.

Ludzie na drodze

34)

(Ciąg dalszy).

— Ona już umiera!... — rzekła panna doktor Stasia i jej jasny, jakby do starego złota podobny głos w tej samej chwili pociemniał, posmutniał. Jej ciemne oczy zaś pokłyszały się na drobną chwilkę szarzyzną.

— Umiera!... — zdziwił się Hanys, a tak mu było, jakby coś ścisnęło jego serce.

— Tak! I dlatego przysiąłem do pana Szymczek!... do siebie. Teraz już nie wyprzytomiona, bo ma podrażnienie opon mózgowych! — rzekła raczej do pana Szymczek, aniżeli do Hanysa.

Pan Szymczek zaś przeprosił ją i powiedział jeszcze:

— Proszę pani, ja się na wszystko zgadzam!... Hanys pojedzie!... A przepraszam, bo już karuzela musi się zacząć... Ludzie czekają...

Istotnie wszystkie konie i kolaski były obsadzone dziećmi i młodzieżą botniczą.

— Ach, to przepraszam, panie Szymczek!... — rzekła panna doktor Stasia z ujmującym uśmiechem... Przepraszam, że zatrzymywałam... Chodźmy, Hanysku, powiem ci dorezysz o wszystkim o co mi chodzi!... A malpką?...

— Tam jest!... Przy moim ojcu na kataryncie...

— Przynieś ją!...

Hanys pobiegł po Bobusia, wziął go na ramię i wrócił do panny Stasi. Karuzela ruszyła i zaczęła się

już toczyć, katarynka ryczała i grzmiała, dzieci pisały czarne i klasaki w dłoni, a panna doktor Stasia poszła z Hanysem i malpką na drogę.

— Więc teraz ci powiem, o co mi chodzi — zaczęła. — Jak już wspomniałam, tamta biedna Zosia umiera... Trzeba się nam śpieszyć!... Miewa chwilę przytomności. I wtedy mnie prosi i prosi, żeby chciała jeszcze raz tę swoją malpkę zobaczyć... Chciałaby ją pogłaskać!... Chciałaby ją pogłaskać i jeszcze raz zobaczyć... Wiesz, przed śmiercią... Bo ona wie, że umrze!

Nie posób się ze swoją malpką do tamtej umierającej Zosi!...

— Pójdu, proszę pani!...

— No, to dobrze!... Spieszmy się... To niedaleko!... Poszli. Minęły oświetlony rynek, gdzie po jednej jego stronie przechodziły się mieszkańców i dziewczyny z chłopcami. Potem wszli w boczną uliczkę, schodzącą stromo w dolinę. Domu były tu stare. Następnie zapaniły się w uliczce już ciasna, gdzie świeciły tylko jedna latarnia na rogu. Bruk był tutaj wybitny. W pewnej chwili panna doktor Stasia pchnęła zlekka i odskoczyła w bok.

— Szczur przebiegł!... — rzekła jakby na uniewinnienie.

Hanys przygarnął malpkę do siebie i rozejrzał się. Nie dojrzał szczerby, tylko wybitny bruk i szare, odrażane ściany jakichś składowych bez okien. Poszedł za panną Stasią na koniec ulicy, wszeszył w jakąś furtkę, wiszącą na jednym zawiasie, stanęły w niewielkim ogrodzie. Hanys rozejrzał się wokół, aż dostrzegł ścieżkę, spadającą głęboko, a na jej dnie przelewala się woda ze szklanym szumem.

— Uważaj!... ostrzegała go panna doktor Stasia,

prowadząc go za rękę ponad głębią, odgrodzoną zmurowanym płotem. Hanys szedł jak urzeczywistniony. Pierwszy raz znajdował się w takim dzisiejszym miejscu. Nic wieǳiał czy się lekko czy też przystanąć i patrzeć na wszystko, pełne tajemniczości.

Panna Stasia prowadziła go po jakichś szczerbatych płytach kamiennych pod ciemną ścianą. Z boku jarzyły się małe okienko. Panna Stasia doszła do drzwi, zwolniła klamkę, popchnęła. Z otwartych drzwi buchną zapach pleśni, zgniłej kapusty i wilgoci.

— Uważaj teraz!... — rzekła cicho. — Ja cię prowadzę!...

Hanys ujął jej dłoń. Dłoń była mała i miękka. Przewadziła go śmiało przez gesty mrok sionki. Hanys raz tylko potknął się o jakiś wystający przedmiot. Przestrzona malpka pchnęła i jeszcze mocniej przygarnęła się do jego piersi, a łapki zaciśnęła na jego karku.

Potem odchyliły się drzwi do pokoju.

Hanys stanął zdumiony na progu. Izba była mała i niska i o sklepionej powale. Na ścianach czerniły się ogromne plamy wilgoci i pleśni. Powietrze było zatuchłe i ciężkie. Na stole palila się niewielka lampa natotowa. W kącie stało łóżko, a na łóżku leżała blada Zosia. Oczy miały przymknięte. W drugim kąciku siedziała ciemna skulona postać. Podniosła się, kiedy panna Stasia z Hanysem weszła do izby.

Hanys spojrzał i znów się zdumiał. Ujrzał przed sobą starszego mężczyznę o siwych włosach. Oczy jego były zgaszone, jakby bez życia. Koło ust rysowały się dwie zmarzliki, układające się w bolesny grymas. Ciało jego postać wyrażała jakby załamanie i wyczucie wszelkich sił.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ze śląskich kopalni i hut

Szczęśliwy koniec strajku okupacyjnego w hucie „Guidotto”

Robotnicy przeprowadzili swoje postulaty

10 b. m. odbyło się w Świętochłowicach walne zebranie kasy emerytalnej, na którym były rozpatrywane postulaty robotników okupujących hutę „Guidotto” w sprawie rozwiązania kasy i wyplacenia im wkładów. W wyniku obrad zebrani uchwaliли rozwiązać kasę i po zabezpieczeniu zakładów w jednym z zakładów ubezpieczeń, pozostała sumę wypłacić udziałowcom, t. j. robotnikom huty „Guidotto” oraz robotnikom fabryki papieru w Kletach, którzy jak robotnicy jednego z zakładów Donnersmacka należeli również do Kasy.

Jak się dowiadujemy, robotnicy fabryki papieru „Natronag” w Kletach postanowili założyć własną kasę pensyjną, a jako kapitał zakładowy ma posłużyć im suma uzyskana z przypadającej na nich części po-działowej wspólnej kasły. Gotówki w kasie w tej chwili znajduje się 880 tysięcy złotych. W sprawie wniosku robotników huty

„Guidotto” o rzeczenie się przez dyrekcję huty pretensji do części składowych, wpłacanych przez przedsiębiorstwo, radca Buzek gen. dyr. Vogt oświadczyli, że przychylają się do słuszości wniosku, lecz, nie będąc upoważnieni, nie mogą złożyć obowiązujących oświadczeń. Jeśli chodzi o dyrekcję „Natronag”, to dyr. Zymelka oświadczył, że dyrekcja rezygnuje ze swych pretensji do części składowych kasły pensyjnej.

Robotnicy huty „Guidotto” w uchwale uzgodnieniu ich postulatów, na wniosek członka zarządu kasły pensyjnej, przewodniczącego rady zakładowej p. Grabysa, przerwali okupację huty i opuścili w spokoju fabrykę.

W poniedziałek udaje się delegacja do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, celiem zatwierdzenia uchwały o rozwiązaniu Kasy Pensyjnej i przyspieszeniu likwidacji Kasy.

Pokrzywdzeni robotnicy kopalni Richter

Kopalnia „Richter” w Siemianowicach liczy 2500 ludzi zatrudnionych, stale ma na turkusie ponad 600 robotników, a ponadto stojące liceum świętokrzyskie. Właśnie niesprawiedliwe rozłożenie świętokrzyskich gnebów bardzo robotników. Mianowicie kopalnia po-dzielona jest na sześć pól pracy, z których trzy mają nowoczesniejsze urządzenia, a więc i lepsze warunki wydobycia, dające też kopalni zarządu świętokrzyskiego tylko na pozostałych trzech polach o przestarzałych urządzeniach. Na przedstawieniu rady za-kładowej kierownictwo kopalni odpowiada, że względy techniczne zmuszą kierownictwo do takiego, a nie innego stosowania świętokrzyskich. Tymczasem wśród robotników panuje przekonanie, że to nie względy techniczne, a do przesydy posunięta o-znaczność powoduje, że stale czynne są trzy nowoczesniejsze urządzonie pola, bo mogą dać większą produkcję. Jednakże takie postawienie sprawy krzywdzi bardzo robotników pozostałych pól, którzy np. w maju już mieli cztery świętokrzyskie. Ponadto dyrekcja obniża gornikom akord o grosz od wózka. Nie ma na tem postępeku bez wpływu fakt, że robotnicy więcej dawali węgla, aniżeli była norma. Wreszcie trzeba skarżyć robotników. Kopalnia zasadniczo nie pozwala górnikom na dłuższą, aniżeli 8-godzinową pracę. Zasadniczo. Ale ponieważ kopalnia żąda bezwzględnie od górników pełnej normy — to górnik nie może dać tego uroku w osmio godzinach, przebywa dłużej w przodku, dopóki nie da swej normy. A nikt mu tej nadgodzinowej pracy nie wynagradza. Skargi na

powyższe stosunki na kop. „Richter” wy-stosowali robotnicy do związku zawodowego, które skierują je na właściwą drogę.

Z. Z. przeciw obniżce płac robotników miejskich w Chorzowie

W związku z zaimerzoną obniżką plac robotniczych, zapowiedzaną przez Magistrat Chorzowa dowiadujemy się, że ZZZ, zajmując stanowisko wyraźnie przeciwko jakiekolwiek obniżce. Naskutek tego stanowiska sprawa została skierowana do Komisji Pojednawczo-arbitrażowej w Chorzowie i ma być rozpatrzona 13 b. m.

ZZZ, wychodząc z założenia, że robotnicy magistratyczni w Chorzowie mają i ta-nie skarbkę, starał się będzie za wszelką cenę utrzymać je na dotychczasowej wysokości, gdy tymczasem ZZP, na proponowaną 10-procentową obniżkę wyraził swoją zgodę. Robotnicy z niecierpliwością oczekują rozstrzygnięcia tej sprawy.

Komisja arbitrażowa rozstrzygnie spór zarobkowy

W związku z projektowaną przez magistrat Chorzowa obniżką plac robotników miejskich, zbierze się w poniedziałek przyszłego tygodnia Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa, która wyda orzeczenie w sprawie, jak wiadomo, władz miejskich Chorzowa dążą do obniżenia obecnych zarobków o 10%, na co ZZP miało już wyrazić swoją zgodę, natomiast Związek Związków Zawodowych (ZZZ) w dalszym ciągu jest przeciwko jakiekolwiek obniżce zarobków.

Zapomocą moczenia w roztworze wapna nadano wreszcie skórki rekina konieczną konserwację i usunięto nieprzyjemny jej odcień. Tylko z szarym nie umiano sobie poradzić, dopóki człowiekowi, jak to często bywa, nie przyszedł z pomocą przypadek.

Jedna za skórki wpadła pewnego razu niezauważona do kadzi z chemikaliami, przeznaczonymi do innego celu. Gdy ja standął po 24 godzinach wyjęto, okazało się, że szarym doskonale odstało od właściwej skóry i daje się łatwo w sposób mechaniczny usunąć. Skóra re-

została dla przemysłu garbarskiego zdobyta. Dziś jest ona bardzo specjalnym sposobem na rozmaito kolory i stanowi cenny przedmiot handlu.

Rokrocznie wylania się z zatoki Meksykańskiej, kolo Floryny, na Oceanie Indyjskim i w innych miejscach, uczęszczanych przez te morskie rebusy, setki tysięcy rekiniów, z których otrzymuje się skórę rozmaitego grubości i gatunku, od takiej, która delikatnością swoja przypomina bibulkę albo jedwab, do tak grubej i mocnej, że mogłyby być użyte na podeszwy, gdyby nie była droga.

Inne części ciała rekina również mają swoją użyteczność. Wątroba i wnętrzności dają cenną olej, z głowy wydobywa się przez gotowanie pod ciśnieniem bardzo silny klej, zbyt znajduje zastosowanie w przemyśle jubilerskim, kości dają mączkę kostną, używaną jako nawóz, pietry stanowią ulubiony przesmyk chińskich smakoszów, a samo mięso poszukiwane jest również dla swej pożywności i dobrego smaku.

Skóra rekiniów, jako niezwykle trwała i nie-przemakalna, znajduje szerokie zastosowanie. Mimo to niema obawy, by jej kiedykolwiek miało zabraknąć, rekini jest bowiem ogromnie rozpowszechniony we wszystkich morzach i szerokościach geograficznych. Obliczono, że w samej zatoce meksykańskiej legnie się rocznie około miliona młodych rekiniów.

Do Anglii importuje się obecnie co roku za 15.000.000 funtów wyprawionych skór rekiniów nie licząc olbrzymią ilość surowych. Do portów tych ryby używa się olbrzymich sieci, dochodzących nierzadko do 500 stóp długości. W sieciach tych chwytą się często jednorazowo 250 do 300 potwórców morskich jednocześnie. Najobszerniejsi porty znajdują się w zatoce meksykańskiej i w Morzu Karaibskim, znanem z tego, że robi się od rekiniów.

PRZESADY. — Twoje kamase skrypia. To dwoje, że nie są zapracowane.

— Przejdź! W takim razie moje ubranie musiela-te skrypiał.

NOWE CRASY. — Czy wydat pan cokół zamiat?

— Wydam, ale tylko pieniężnie, bo zdecyduje się na cokole.

Pogadanki górnicze Głębianie szybów sposobem zamrażania

II.

Dopóki głebienie szybów odbywa się w skalach zwierzęcych z umiarkowanym dopły-waniem wody, praca ta nie powoduje wiek-zych trudności. Powstają one dopiero przy większym dopływie wody lub przy przechodzeniu warstw płynnych, jak ku-zawki, lub półpłynnych, jak piaski wodni-cke. Również wiele trudności powstają przy przechodzeniu przez skały szczelino-wate, napojone wodą, jak wapienie, dolome-tity, piaskowce. Na Śląsku przy przecho-dzeniu dolomitów natrafiono nieraz na ży-wodne o tak wielkim dopływie wody, że niemożliwie było dalsze głebienie szybu, w zależności od tego, czy mamy do czynie-nia z wielkim dopłytem wody w skałach zwierzęcych lub w płynnych, jak kurzawki, posieguje się odpowiednie metody głebienia.

Największą trudnością przy głebieniu szybu nastręcza kurzawka, która w górnych warstwach jest dość rozpowszechniona na Śląsku i wszystkim znana. Kurzawka jest too bardzo małki piasek wraz z mulmem, tworzący z wodą płynną lub półpłynną mieszaninę. Próbowało wielu sposobów głebienia w kurzawce, lecz wszystkie one nie zapewniały takiego powodzenia, jak wynaleziony przed czterdziestu laty sposób głebienia za-pomocą zamrażania. Zamrażanie polega na tem, że mrozi się sztucznie warstwy wo-donośne i kurzawki dookoła projektowa-nego szybu, dzięki czemu można z łatwością prowadzić bicie szybu w skale zmarzniętej, nie mając już do czynienia z pom-ponem.

Odbija się ono w ten sposób, że na ob-wodzie projektowanego szybu wierci się szereg otworów wiertniczych takiej głębo-kości, aby przeciąć całą kurzawkę i weszły do skał wodonieprzenikliwych. Otwory wierci się w odstępie około 1 m jeden od drugiego. Obwód otworów obejmuje koło projektowanego szybu i średnicę koła otwo-

rów jest większa o jakieś 2 m od średnicy szybu. W otwory wstawia się rury dolem zamknięte, a wewnętrzna zawierająca rury ciepłe u dołu otwarte. Przez rurki wewnętrzne spływa ciecz o ziębiąca, jak chłorek wapnia lub magnesu. Gdy ciecz przechodzi z rurek wewnętrznych do ze-wnetrznych, zaczyna ona się wznosić, lecz już wolniej, z powodu wiekowej średnicy rur zewnętrznych i oddaje swe zimno otaczającym skalom, czyli je zamraża. Po dojściu do wierzchu spływa z powrotem do maszyny ziębiącej, a następnie znów wlażana jest do rur wewnętrznych, gdzie w dalszym ciągu zamraża skały.

Przez ciągle krańcze zimnej cieczy w rurach skały dookoła rur zamrażają, two-rzy się koło każdej kolumny rur pancerz ladowy. Po pewnym czasie pancerz jednej kolumny łączy się z pancerzem sąsiednim, a wszystkie stwarzają jeden gruby pa-terz wokół dookoła szybu, który pozwala już na zgłebienie sposobem zwykłym bez żadnych trudności.

Zamrażanie jest doskonałym sposobem pogłębiania szybów w cięgach warunkach

i zapewnia całkowite powodzenie, lecz za-stosowanie jego z powodu kosztownych przyrządów jest bardzo drogie; to też spośród ten stosuje się w wypadku ostatecznym.

Sposób ten w istocie swej zapoczątko-wany był na Syberii w warunkach następu-jących:

Poszukiwacze złota, chcąc dostać się do dna rzek, gdzie znajdowano duże ilości te-go metalu, wykorzystywali okres dlu-go-trwałych mrozów zimowych.

Na zamrażających rzekach rzeki w lo-dzie wyrabiano szyby, tak, aby nie prze-bić się do wody. Od mrozu lód w szybie grubiał i na dnie i bokach, dzięki czemu można było znów zgłębić się dalej w lo-dzie. Powtarzając to wiele razy, dochodziło się do dna rzeki szymbem, którego ściany były całkowicie w lodzie wykute. Następnie już bez trudu wydobywano skały z dna rzeki i szukano w nich złota.

Dzisiejsza technika ziębiania zastąpiła dawanie szyb w skalach płynnych zpo-mocą zamrażania.

Chusteczki do nosa pierze

RADION

gruntownie!

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować przynajmniej 15 minut
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie



Wiadomości bieżące.

Niedziela
12
maja

Dz. Paskratego b.
Jutro: Sezwacęgo
Wschód słońca: 4:05
Zachód słońca: 19:19.

(-) Wyrazy czci i uzanania. Ostatnio odbył się w Katowicach ogólnokrajowy zjazd farmaceutów. Zebrań delegaci wydziału do Panu Wojewodzie telegram treści następującej: „Zjazd Delegatów Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego, obradujący w Katowicach, składa Panu Wojewodzie, iż w Ziemi Śląskiej wyraża czci i przyznania. Analogiczna depecha wyszła z jazdu delegatów gospodarczych pw. Zjazd w telegrafie tym goszczący się z całym społeczeństwem polskiem, na którym składają Panu Wojewodzie wyrazy uznania i podziękki za niezmordowaną pracę dla Województwa.

(-) Słubny małżeński. Przed obchodem p. Władysław Włosik, ref. Śląska Izby Rolniczej w Katowicach swój 25-leciu pełnuszu w pozytyu małżeńskim. Jako zasłużony działaczowski na wiele pracy społecznej, a szczególnością ogromnej, składa się życzenia ogólnoświatowego i pomyślnego dalszego życia. Ad nos!

(-) Odczyt w sprawie oznakowania nadmorskich rybaków. 15 bin. o godz. 18.30 odbydzie się w auli Sądu Gospodarczego w Katowicach plac Wolności, 10, przed Sędzią Okręgowym p. Sewerynem Kalanickim wygłoszony odczyt na temat: „Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 czerwca 1932 r. o oznakowaniu nadmorskich wybranych rybaków w przedsiębiortwach”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

(-) Obywatelski czyn „Rodziny Kolejowej”. Niezależnie od tego, że wraz z całym społeczeństwem ogółu pracowników kolejowych konkurs Rodziny Kolejowej stanie w karnym punkcie do apelu na wezwanie Rządu Rzeczypospolitej, jednogłośnie podpisując pożyczkę instytucyjną. Zarząd Główny „Rodziny Kolejowej” uchwałili na swem posiedzeniu w dniu 30 kwietnia br. także od siebie subskrybował 3% emisja Pożyczki Inwestycyjnej w kwocie 1000 zł. Uchwała ta organizacji, skupiającej swych szeregiem niemal wszystkich pracowników kolejowych i ich rodzin, jest jeszcze ciekawa, złożona przez kolejarzy polskich przy budowie gmacu mocarstwowej Polski.

(-) Kujawianie w uroczystej inauguracji nowego sezonu szkolnego. 15 czerwca i 1 września.

(-) Uzdrowisko oraz letniska nadmorskie oznajmują ulgę kolejową.

(-) Pragnąc ułatwić uzdroiwiskom, urządzeniom i jednostkom cywilnym (wiejskim) oraz kościołowi (wiejskiemu), przyznano Ministerstwo Komunikacji indywidualną powrotną w wysokości około 33% nowej taryfy (50% dawniej). Do kujawian, przebywających w uzdroiwiskach do 15 czerwca i po dniu 1 września. Są to lata, sezony martwe, w których napiły kurortowe uzałączony jest od szczególnych ustanowionych. Ulgą dotyczy wyłącznie uzdroiwisko, ustanowioną i nie będzie rozszerzana na letniska morskiej klimatyczne. Wyjątkiem stanowią letniska nadmorskie, wymagające w okresie letnawym sezonu szczególnego poparcia. Pojęcie uzdroiwisko i letnisko nadmorskie następuje oparta według tabeli stosowanej dla jednostek państwowych, na podstawie zaświadczenia Związku Uzdrowisk, wydawanego przez Zarządy uzdroiwiskowe, stwierdzającego najmniej 10-dniowy pobyt w celach kuracyjnych.

(-) Nowe władze Peowiaków. Pod przewodnictwem wiceprezesa Okręgu Śląskiego Związku Peowiaków p. R. Woda, został wybrany nowy Zarząd Powiatowego Koła Peowiaków w Katowicach, w następującym składzie: prezes — Fojkis Walenty, sekretarz — kapitan Kurka Antoni, sekretarz finansowy — Józef Czołnicki zarządu pp. Fojkis, Paweł, Kamiński, Zygmunt, Keller Jan, Kisielewski Stefan, Kocina Leopold, Kultka Teodor, Paweł Paweł, Szumigielski Bronisław i Wybierawski.

(-) Pielgrzymka majowa na Jasną Góre.

Liga Katolicka w Katowicach razem z parafiami Mysłowice organizuje w maju pielgrzymkę wyprowadzoną na Jasną Góre. Początek pielgrzymki wyjedzie z Katowic w sobotę, 18 maja, rano o godz. 7 i zatrzymie się na stacjach Bogusz, Szopienice, Sosnowiec, gdzie przyląkują się z Częstochową w niedzielę. Wyjazd powróci z Częstochową w niedzielę. 19 maja wieczorem o godz. 18.30. Cena udziału 5,50 zł. Zgłoszenia do poniedziałku 13-go maja, przyjmują: w Katowicach: Liga Katolicka, ul. Marszałkowska 58, tel. 306-52.

(-) Zmiana rozkładu jazdy na linii autobusowej Katowice — Mikołów — Pszczyna — Dźdżdżowice — Błeszno.

(-) Autobusy Śląskich Linii Autobusowych pojawią się od dnia 16 maja br. kursować będą według następującego rozkładu jazdy: Odjazd z Czubrowic o godz. 9.15 i 14.45, przyjazd do Błeszna.

(-) Wyjazd z Katowic o godz. 11.00 i 16.30, odjazd z Błeszna o godz. 12.35 i 17.45, przyjazd do Katowic o godz. 14.20 i 19.30. Bliskość szczególny zauważa się w rozkładach jazdy, rozmieszczeniu poszczególnych przystanków.

Zagadkowa tragedia rodzinna w Świętochłowicach

Wczoraj nad ranem na ulicy Bytomskiej w Świętochłowicach, w domu pod liczbą 19, rozegrała się straszną tragedia rodzinna. Ofiara tej padł wywiadowca policji Franciszek Grencel i jego żona Stefanija.

Kiedy rano do godziny 10 wywiadowca Grencel, zwykle niezmiernie punktualny — nie zlewał się w niesłyszalnym komisariacie, orzeźwiał i jego towarzysze postanowili zbadanie przyczyny niebezpieczań. Udali się do mieszkania Grencelów, gdzie milno dzwonieli i dobranieli się.

(-) Nikt nie otwierał drzwi.

Sąsiedzi zaś oświadczyli, że od rana nie widzieli, zwykle wcześnie krzatających się gospodarzy. Wobec tego funkcjonariusze postanowili dostać się do mieszkania przez okno od podwórza. Po wybiucie szyby przedostali się do pustej kuchni, której

(-) Drzwi były zaryglowane;

(-) Szczególny ten wskazywał, że domownicy są obecni w mieszkaniu.

Po przejściu do pokoju policyjny przedstawił się potworny i niesamowity widok:

(-) Stefanija Grencelowa leżała na podłodze w obryzganej kątuzie krwi, plecami do góry.

Obok tuż przy prawej rece leżał rewolwer. Kiedy przybyli udali się do następnego pokoju, do sypialni, zobaczyli wywiadowcę Grencela, leżącego na łóżku,

(-) na oblanej krwią pościeli.

Grencel był cały okropnie skrawowany i nie dawał znaku życia.

Na przyległe łóżko leżał 3 miesięczny dziecko Grencelów, syn Witold.

(-) Dzieciak był zdrów i cały.

Po dokładnym obejrzeniu ofiar okazało się, że Grencelowa jest martwa, natomiast Grencel dawał słabe oznaki życia.

Wezwano natychmiast pomoc lekarza, pocem wywiadowcze przewieziono z zastosowaniem wszelkiej możliwej ostrożności do szpitala hutniczego w Świętochłowicach.

Istnieje jednak bardzo stara nadzieja utrzymywana Grencel przy życiu. Grencelowa przebywała w szpitalu, gdzie wieczorem odbyła się sekcja zwłok.

Tła tragedii, ani bezpośredniego powodu dotyczących nie zdolało ustalić.

Także niezwadomio narazie, kto z Grencelów jest zabójca i samobójca. Ustalonu tylko, że

dramat miał miejsce w nocy lub nad ranem, orzeczym.

(-) Intrigującą jest fakt,

że nikt z blisko mieszkałymi sąsiadów nie słyszał strzałów. Domkiem, 3-miesięcznym, Witoldem Grenclem zaopiekowała się jedna z lokatorów domu i bliska zajmowa denatów.

Natychmiast rozpoczęto energiczne dochodzenia, których kierował prokurator dr. Małczyk, sędzia śledczy dr. Kubiliński i kierownik posterunku w Świętochłowicach komisarz Bardej.

Grencelowa była młodą małżonką, bowiem pobrała się niespełna rok temu, w lipcu ubiegłego roku. Pozyte ich było pod każdym względem wzorowe i przykładowe. Wobec tego faktu tragedia wydaje się jeszcze bardziej tajemnicza i wstrząsająca. Sam wywiadowca Grencel był ogółem lubiany i szanowany przez obywatelskie funkcjonariusze samorządu, zaś w władzach przewidziano dla niego szpitala, gdzie wieczorem odbyła się sekcja zwłok.

Przed domem, przy ul. Bytomskiej gromadziły się tłumy i do późnych godzin wieczornych komentowały z współczuciem tragedię młodego małżenstwa. Dramat wywołał w Świętochłowicach bardzo silne wrażenie i głęboki żal.

(-) Chcesz zdrowo i długo żyć, musisz Joghurt Kalinowskiego pilnie pić MLECZARNIA — KATOWICE ul. św. Jana 15 oraz Kościuszki 39, tel. 31129.

(-) Wartość gospodarcza samorządu wojskowego.

Staraniem Polskiego Stow. Inżynierów i Techników Wojew. Śląskiego podst. Włodzimierza Dąbrowskiego wygłoszony odczyt na temat: „Wartość gospodarcza samorządu Wojewódzkiego”. Odczyt odbył się 14 bin, o godz. 19 w sali władzowej Stowarzyszenia w Katowicach plac Wolności 8. Wstęp wolny. Goście nieśli wizytę.

(-) Ważne dla organizatorów wycieczek szkolnych do Krakowa.

Zarząd Akademickiego Koła Zagłębian w Krakowie zawiadomił, że w kuchni AKZ, w Krakowie, przy ulicy Garbarskiej 7a, wyda się dla wycieczek obiadów, Studianka i kolacje pierwszorzędnej jakości po cenach umiarkowanych niskich. Wycieczki z Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska mogą korzystać z wszelkich zniżek, przy slugującym członkiem AKZ. Ponadto wycieczki, zwiedzające Kraków — mogą otrzymać za pośrednictwem AKZ, fachowego przewodnika po Krakowie za minimalną opłatą oraz Zarządu AKZ, inne etapy, postarając się o wyszukanie taniego noclegu za uprzednim zadaniem. Pozostałe etapy, służące częściowo wszelkimi informacjami, dotyczących spraw organizacyjnych wycieczek, po nadaniu znaczenia na odpowiedni. Dla orientacji AKZ, podaje cennik swojej kuchni: śniadanie po 40 gr., (2 szklanki mleka albo 1 szklanka kaka albo 1 szklanka kawy — 2 kaw, chleb lub 2 butki z masłem), obiad po 90 lub 75 gr. (2 węgierskie 3 dania z chlebem) kolacje od 20 do 90 gr.

(-) Nowe klaszki.

Świeże opuszcza prasę drukarską praca inż. A. W. Kwiecińskiego pod tytułem „Dumpingewnętrzny” węglu jako środek walki z kryzysem” zajmująca się problemem zwiększenia zbytu krajowego węgla. Do nadzwyczaj aktualnej treści tej książki powrócimy obserwując w czasie najbliższych.

(-) Kursy przygotowawcze do egzaminów maturalnych.

Slaski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchamia jeszcze przed wakacjami letnimi kursy przygotowawcze do egzaminów maturalnych dla różnych zawodów. Zgłoszenia przyjmowane i wyczerpujące informacje dotyczących spraw organizacyjnych wycieczek, po nadaniu znaczenia na odpowiedni. Dla orientacji AKZ, podaje cennik swojej kuchni: śniadanie po 40 gr., (2 szklanki mleka albo 1 szklanka kaka albo 1 szklanka kawy — 2 kaw, chleb lub 2 butki z masłem), obiad po 90 lub 75 gr. (2 węgierskie 3 dania z chlebem) kolacje od 20 do 90 gr.

(-) Ostrzeżenie.

Jeden cyrków, który ostatnio bawił na Śląsku Cieszyńskim, skupił się w okolicznych ludnościach, wielkie konie na pożywienie dla dzikich zwierząt, konie te skupiły się w wielkiej ilości, przetrzymywane przez kilka dni bez jakiegokolwiek pożywienia i napoju, przy czym właściciel cyrku nie wypuścił sprzedawcom naletnych zwierząt. Wskutek zażaleń poznakowanej ludności konie w cyrku zawiastowiono, przy czym częściowa oddana została z powrotem sprzedawcom w stanie bardzo opłakany, reszta oddana na ubój do rzeźni, a jeden koń padł z wycieczki. Ponieważ cyrki ten w najbliższym czasie ma przybyć na teren Górnego Śląska, Towarzystwo Ochrony Zwierząt ostrzega ludność, żeby nie sprawdzała właściwości tego cyrku koni, aby pozwolić na placil gołębów, lecz pozostawi konie w cyrku, Wskutek zażaleń poznakowanej ludności konie w cyrku zawiastowiono, przy czym częściowa oddana została z powrotem sprzedawcom w stanie bardzo opłakany, reszta oddana na ubój do rzeźni, a jeden koń padł z wycieczki. Ponieważ cyrki ten w najbliższym czasie ma przybyć na teren Górnego Śląska, Towarzystwo Ochrony Zwierząt ostrzega ludność, żeby nie sprawdzała właściwości tego cyrku koni, aby pozwolić na placil gołębów, lecz pozostawi konie w cyrku, Wskutek zażaleń poznakowanej ludności konie w cyrku zawiastowiono, przy czym częściowa oddana została z powrotem sprzedawcom w stanie bardzo opłakany, reszta oddana na ubój do rzeźni, a jeden koń padł z wycieczki.

(-) Ostrzeżenie.

Jeden cyrków, który ostatnio bawił na Śląsku Cieszyńskim, skupił się w okolicznych ludnościach, wielkie konie na pożywienie dla dzikich zwierząt, konie te skupiły się w wielkiej ilości, przetrzymywane przez kilka dni bez jakiegokolwiek pożywienia i napoju, przy czym właściciel cyrku nie wypuścił sprzedawcom naletnych zwierząt. Wskutek zażaleń poznakowanej ludności konie w cyrku zawiastowiono, przy czym częściowa oddana została z powrotem sprzedawcom w stanie bardzo opłakany, reszta oddana na ubój do rzeźni, a jeden koń padł z wycieczki. Ponieważ cyrki ten w najbliższym czasie ma przybyć na teren Górnego Śląska, Towarzystwo Ochrony Zwierząt ostrzega ludność, żeby nie sprawdzała właściwości tego cyrku koni, aby pozwolić na placil gołębów, lecz pozostawi konie w cyrku, Wskutek zażaleń poznakowanej ludności konie w cyrku zawiastowiono, przy czym częściowa oddana została z powrotem sprzedawcom w stanie bardzo opłakany, reszta oddana na ubój do rzeźni, a jeden koń padł z wycieczki.

(-) Ostrzeżenie.

Jeden cyrków, który ostatnio bawił na Śląsku Cieszyńskim, skupił się w okolicznych ludnościach, wielkie konie na pożywienie dla dzikich zwierząt, konie te skupiły się w wielkiej ilości, przetrzymywane przez kilka dni bez jakiegokolwiek pożywienia i napoju, przy czym właściciel cyrku nie wypuścił sprzedawcom naletnych zwierząt. Wskutek zażaleń poznakowanej ludności konie w cyrku zawiastowiono, przy czym częściowa oddana została z powrotem sprzedawcom w stanie bardzo opłakany, reszta oddana na ubój do rzeźni, a jeden koń padł z wycieczki.

Piekło w rodzinie

Paweł Nosiadek z Chwałęcic żył przez kilka lat szczęśliwie ze swoją żoną. Szczęście rodzinne nie zakłócała żadna chmurka. Harmonia w rodzinie składającej się z ośmiu osób zaczęła pisać się po poznaniu przez Nosiadekową pełnej kobiety, w której się zakochał. Owocem tej nielegalnej miłości było dziecko nieślubne. Zaślony miał wprawdzie kochankę do mieszkania swoego, wypędzając przytem swoją żonę na bruk.

Nieszczęśliwa kobieta wniosła przeciwko wiaromomodnym żonę skargę. Na rozprawie, która odbyła się w ub. piątek przed Sądem Okręgowym w Rybniku przedstawiła sądowi swoją straszną gejennę życiową. Zeznania Nosiadekowej, owiane pełnym trądzikiem wywoływały żywą同情ie i zgromadzonej sali publiczności. Sąd po naradzie skazał niewiernego małżonka na 3 miesiące aresztu.

Wisialec w areszcie miejskim w Orzegowie

Mieszkaniec Orzegowa — Gwoźdz Małej podbił sobie ongiś i przechodząc ulicami, wyprowadził awantury, wywoływał zgromadzenie wóród przeszedłych. Traf chciał, że ulica ta przechodzi funkcjonariusz policyjny — który zajął się awanturkiem, osadząc go w miejskim areszcie. Nazajutrz o godz. 3.45 rano; w czasie kontroli aresztów,

(-) Wywiadowca w polskiej szkole wydawał meksyk w Katowicach.

W poniedziałek 13 bin, o godz. 17-18 odbrębił się do ostatecznej konferencji w sprawie postępów w nauce uczniów oraz ich zachowania w szkole, daleko uprzedzając zgromadzenie rodziców i laskawce przybyte.

(-) Odmalowanie samochodu.

Wczoraj donieśliśmy o zniknięciu sprzed M. Savoym w Katowicach, samochodu koniusza R. P. we Wrocławiu, Stefana Bratkowskiego. Samochód w godzinach wieczornych odziedziczył do Piotrowic o godz. 23,00, z Piotrowic do Katowic o godz. 23,30.

Guslik Isoprowic...

Z targu katowickiego

Lato maj jakost sie sprawio. Iść se na przechadzki do lasu i na pola to dla uciechliwego wiel szo, kieby zli ludzie oroz s kozanami tak nie obtagowali młodych strojników w zagajnikach i nie śmiecili po polach szklem i papierem, nie psuli ogrodzyń aże zielaznych i kamiennej. Takim szkodnikom dołbyli nojracz tak po zurazach, aby przez kielo miesiąców w lazarycie mieli czas do lotpamietowania, na co sa po tasi i lasy; gramofon i stakiem „referatami”

i lasy i gospodarstwa i domy, których wykładyśmy, doskonaliłyby je do spopularyzowania, nie zasłużyły na karty jeszczery surowsze. Takim przykładom, obejrzycie się lone ubogie pozostałe jeszczery przy Ochojcu kaseczki lasów i zagajników, to aże skłamać można: co się tam dzieje w biotopie dzikim, jak się tam niszczy dar Boski i ludzka robota, aby ogrodzenie wele przystanku kolejowego Katowice Brynów, kaj lekcyandy złodzieje wytargali zieleño („katniki”), aże cny dziwać sie, kie dziecię abo kołownię spadna z drogi prosto na szynę pod pociąg, niektiere kaski już zaś pośródgancie, roź bieła noc je „schroni”, aże już ich nie budzić widać.

Alech już we środku Katowic dumnom se: w rule jeszczy se posiedzis i uzyjesz mailiszu w okolicy, roz tyż idź se zas obejzdrzyc, co robi w targowicy Francek Feige w swojim jadlo, piwo i czystodajni, no a ku tymu možno tyż widzieć cejco, lo czem war to pogoda skuli smiuchy abo i przestrog. Snamiotek ech sie tyż, jak to edna moja przociotka szla se lońskiemu roku na targ s koszyczkiem, i trefila dwu szkolnikow w mymkachli miłyszcziościowych. „Fajne” te pańnie jedli wiśnie czy słivki i pluli pestkami po bruku. Moja dziouchna natrza na nich ostro ale nie pada nic. Za to edny z nich plunioń i pestka w kosz. Ale go tyż chciela za reka i pada: „Ty przejęty buksie germaniski, zarozki mi to pierośtwo wyjmiesz z kosza!“ Buxszyk ślakst sie i wyjon pestka. I wytarł jeszczy kosz kasicem papióru, chtóry mu dała. A potem gibko postawiła koszyk na zimnym i ze słowy: „A cobyś se spańmietol, iże porzomnych ludzi, jeszczy ku tymu starszyj dziouchy, a osobliwie Polki, nie wojoń „ci, ty, scływo, bezkarline mieć se za błozna, to mosz a mosz”... zeprala mi puk aze mu spuchi. Jego kamrot uciykli a ion za nim. Dziewali sie ludzie, ale i Miyunki padaly: „ganc recht so“. A policyjnon aże się śmiotał, bo go moja przociotka już „zastąpila“ w utrzymywaniu porządku na targowiscu. Taż wyrwaniajaca se, wie mi lo tem loz-

Toż wypominając ze się im to tem towarzada, ida se restauracyje prosto miedzy stragany masarskie i dziwom sie, jak tam tarża. Przy edny „jatce” boly aże sztrywy rzedy kobiety; edne plac, drugie wyblyrajac trzecie skrzecza, szworte dziwaja sie, a miedzy temi edna, co miała czas. Masarka woły mięso i kielbasa i słonina, kupującą paniczka pomalaowanego, zondluowanego, ostatni kryk mody s powieszonym na plecach liseni, prosi jeszczyc jakoby rokazujaco: „packen Sie mir das gut ein”, masarka weltażeczynio obwijo wszysktko w kielo pałpiorow. Paniczka „fajno” bierze noraczek i długu pakuje do teki i szuko piyniądzow. Zateu masarka już obsługuje inksza paniczka, bo koźdymu się śpiczo. A ta piywrosz „fałto” paniczka, kiej już zapakowała, coło się z piywroszgry rzedu w drugi, troche nieskorzy w trzeci potem we szworts i stamtad — w nogi. Ale lona frekla, co tam stała i mając czas, dziwala sie niebarzdrojnym pażuroni ty „fajny” baby, eny krzykla masarcze: „Proszę pani, ta przestryliczto złodziejka ziyma mleso a nie zaplaćla! Ale już leca za nia!” No i w mig puściła sie w pogon, wołałac: „Trzymać, złodziejka! Halt sie!” Cziba bota wielko, toż boroczka złodziejka nie dostała sie jeszczyc ani do dźwirzy, a już la scigajaco dopadła i chwycała za piykn mantlik. „Was wollen Sie denn von mir?” szarpie sie, a ludzie dziwają sie, co to mo być. Zwyczajnie lona uważają dżoliucha pedziaja: „Ia ziyma mleso, a nie zaplaćla, tako fajno doma!” Toż sie dźiwiali, a już zatem dopadła lona, „domme” masarka i miała prawie ja ślechać, a ta — w pokora: „Ich lab vergessen”. „Ba, zabójca zaplaćla! A po jakimku uciykufała? A mlesa nie zapomniala zabrać!” Wszyscy w śmiých, złodziejka zaplaćla, co bota winna, i smykały, jakby ji dlesię roków ubylo. Zwyczajnie masarka podziękowała złodziejki ale poczciwy dżoliuch za pomoc i pora chowała ji tonigi towor kupiony.

Ba — pomyślał ech se, kiej ech to wdzioł i słyszał — kieb'y tak wszyscy uczciwi i porządní podań se rece i dospomagali se wzajmnie, toby mlynni bôlo złodziejów i oszustów, I mogłoby tak być, kieb'y kózdy tyż wiecy stol o dobro inkszych a env o swoje.

Są i tacy ludzie, co się tyż zasady trzymią, mówiąc hmet na to dowód. W tym płynny dziki majowy przywołyły tyż rozto-

małej paniczki swoje dziecka na targowisko. Jedna z nich copokwiółka schyli się i wrąza dziecinek mlekiem do gąbki, chórzy o porządku ciskając na ziemię, bo czulo' prze mu niepotrzebny. Ale matka musi mieć przecw swoja wola dycią na wyvruchu, choćby to były bóla uparto koza i gupsów od swego dziecinka. I wele tego tyż ta swoja wola dzieciu „jośni”, w tym razie — bićiem. Ale reżystancja przy niyi jakoś frekla, można reżystancja tarka o wychowawczyni, i nazdala lonyi

nierozygumy matce, zapozyciajac swoje
kozanie od slów: „Sind Sie denn verrückt?“
Ale tak pięknie streszcza ji swoja nauka, iż
wózka huet już widać nie buł. Toż kciotech
try spróbować szczęścia, coby kierzy, obni-
ążić ten nieszczęsny nupel. I prawie ech trei-
fiel edna młodo kobieta z dzieciem, a fono
zwyczajnie zaś s nuplem. Zarozki lonyj mat-
ce pokazują, jak ji mało dzioniszka mo gab-
ka loswalon od tego upla jak nieprzymy-
rzając ryjok świński, a wargi mają taki

kraj kiebny szunrek dokola longo rywka
Zlekla sie kobiety i zarozki mupel dziecię-
wyna. Ale kie to, przybadane do teg
niezdrowia bawidłkowa, zoczyno skrz-
częc, zarozki mu go zaś wrzasta i już. Na
długis potyczanie już ech. ri miot-czasu an-
chec! Bo piecza sie baba ani teko nie boi,
iż dziecię, a osobliwie cera byzule zeszep-
to, no madrzesise godatne na psa, a nad kud-
szem musiołbich dziepiro dlugo medyku-
wac.

Ale týž možno bolo si i zešmioś skrz dębiek, kie przyszły ś niemi manue kłachule. Toż edna przyjechała s takim cynturowym wózkiem raczynym, nakup róznoci i wrzala ją na łon wózka, postawała go przy chłodniku i pada do dziecków. "Terazki ostocie haw i pilnujcie, a jo je szczy možno co kupią". Ale tak eny padabu iuž tam zaroski się przywitała z jakim chłopnicą i dalały w kłachy. A dziecka "o nowaly": Synek staał se przy dyszlu, dziaźsza przy zadku i koźde dziaźwia se w swoja strona; a we strzołku miedzy lebmi ból wózek, z chłotygo koźdym broł, kojet. No, pocieszełach sie, iše iż po tych "ewmach" usłyszanych matka zaboczy, co kiepyta, co kupiąla i tam možno obieci dziekom, co "piłnowanie".

Inkszo tyz sie trefila s kamratka, to zwyczajnie musiala sie tyz kupic i nowin z nowalki. Stanyyla s nia, wózek z dzieciniem zyjnym se za plecy i smykała nim tam i spowrotem, tak widno bolo notożono. Ale dziecio nie spało, bo poco? Przeca matulka na kupiątka piękna marekwią i inksze do nowalki moja się czeni bawił, kie mu to wszysko pięknie ułożoła na kolankach. Toż się działo i no jednyj markiewce ciskalo roz na strona roz na drago i tak na bruku lnie bolo wokoło wieczyj marekwi i zielonych, na wózku. Chłop przedchodził, to aby nie wdzioł tego i deptol po tem, aby tyz podniósł i skowoli, bo ta szkoda deptała. Aby prze kupki utarzyły coś za druga porcja.

A otóż „sielska” nad samą Rawą na rogu ulicy Zomkowki, prawie w naiściennym miejscu. Stoja dwie małe paniorki i towarzyszą stakiem skupioniem, aże nie widzą, jak mało dzioszuka ednej z nich z siedmiu kupioną wiązką gałazek z kottakami obskakuje wele nich i obmijało je wokoło, prawie prochem na szaty.

Mijnia, iż takim „liftasom” trzaby było epic jakie „afisze”, można aby taśmy lepej na muchy, aby się spałmętały, iż magistrat katowski nie eny prosi o niepowstrzymanie ruchu ulicznego, ale tyż nie prawo ściągać za to kary. **Gustik.**

Gustlik gro...

Oj jody, jody...

Płynie woda od ogrodu do samego Gdona...
Tam „guldena” panowanie mo się wele końca. Oj jody, jody...
„Gulden” przecie w nowie polskiej „złoty” mo znaczynie,
Toż i wortość mo być jedna – prawi przeszczynie. Oj jody, jody...
Miot być „gulden” coś wysszygo – w Gdańsk obstowali, —
Dzisiok wół nie wół mi równośc ze złotym przyznali. Oj jody, jody...

A kież Foerster pojedzie wele marki i Berlinie,
Może „guldena” niższość z tejo być przyczynie. Oj jody, jody...
Bo i Mijmey obniżają na schwał wartość marki,
Coby zagranica od nich brata jich towarzki. Oj jody, jody...
Eny kież tyż sam roż coś skłudzą z zagranice,
Obecym kupcom wystwarzają roztomajte „nice”. Oj jody, jody...
Towor wzęga a nia płać. „Kupcie tyż” – padają —
„U nos coś, to kwit bydzymy”. — Wadz się tałką zrąja. Oj jody, jody...
Możnoby to wyrozumić. Ale so świadczyńia.
Z dawnych czasów, jak polscy od ubiegaczyńcu, Oj jody, jody...
Składki rymty od funduszów na ogólnie cele,
Cktórych na obszarze Mijmiec sie gromadzi wiele. Oj jody, jody...
Nic wolno pomyndzów z Mijmiec wysypać, wynosić;
Dlugi jejż zagranicze mają sic „zamrożić”. Oj jody, jody...
A kież zatem marka jak po wojnie wortość straci,
Germanijo grosz za milion do i tak dług „splaci”. Oj jody, jody...
Dziwisz sie, skąd Mijmey pmyndz na zbrojunią biera?
— Gwoltem lipią zagranice swa „dewizenszpera”. Oj jody, jody...
Tak świat cokli dospomogo na sia loć kanony!
Toż porządek i w tui sprawie musi być zrobiony. Oj jody, jody...
Piękny ze sconsinem jest pakt o nieagresyje,
Lecz niepiękny, kież niekierz z cudzyszy krywdy żyje. Oj jody, jody...
I nie eny żyje, ale kciotby sie utyczycy;
Toż takigo trza „moresu” aby kncat nauczyć. Oj jody, jody...
Niech „czynnik miarodajny” w Genewie i Hadze
Zrobia koniec tuj germanisko-dewizyjnej pładzel! Oj jody, jody...
ZELLIK

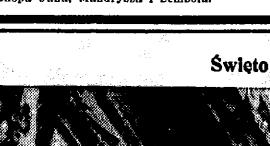
ZEFLIK.

Z życia organizacyjnego na Śląsku

KATOWICE. Ostatnio odbył się w Katowicach II walny zjazd delegatów scalonego Związku Restauratorów na Województwo Śląskie. Zjazd zajął prezes S. Szczęsnego. Po uroczystym przekazaniu Komitetu organizacyjnego objął prowadzenie obrady B. Borkowski, podając głos obecnych na sali gościeni, po których przemówach nastąpiły sprawdzenia członków Zarządu Komisji rewizyjnej. Po odbyciu dyskusji nad sprawozdaniem uchwalono jednogłośnie absolutoryum dla ustępującego prezesa. Wybrany został następcą: prof. S. Stachurski, prezes w Szczecinie Ryszard Włodzimierz Glinicki. Będzie pełnił funkcję do końca kadencji, zastępując sekretarza pp. Karola Powel. Jako sekretarz wybrano pp. Lorus, Dadko, Hupke, Przezyczyk, Kapuścińska, Stobie i Rzeźnicka. Oprócz tego w skład Zarządu wchodziły automatycznie p. Stachurski Zygmunt jako radca lekcyjny Handlowej i ramiony Związku. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. Frąckiewicz, Kowalewski, Kowalski, Kowalewski, Kowalewski, Kołodziejskiego, Kozak, Stachurski, Z. Feige, gr. Fr. Puczyńskiego i Kusza, do Komisji prasowej wybrano pp. Bogackiego, Dybka, E. Struzynie, Stopczyńskiego i Kozęry.

W sprawie wprowadzenia przynusu organizacyjnego referował p. Stępieński, po czym jednogłośnie uchwalono odpowiednią rezolucję. Uchwalono również wyciąg telegraficzny ze strony Zjazdu do Pana Wojewody Śląskiego dr. Michała Grażyńskiego. Po referacie p. Stępieńskiego uchwalono postulaty zawodowe i rezolucję w sprawach zawodowych. W dalszej części Zjazdu zebrało głos całym szeregiem członków Związku, z pomiedzią których wybijało się przemówienie p. radcy Izy Hantowej Stasielszka z sprawach organizacyjnych, oraz pp. Knopa Jana, Mandryszka i Sembola.

Święto armii



KATOWICE. Ostatnio odbyło się walne zebranie członków Przym. Cechu Fryzjerów. Starszym cechmistrzem został wybrany p. Edward Wróbel, mistrz fryzjerski. P. RIchard Karol został honorowym cechmistrzem cechu fryzjerów. Zebraniu przewodniczył przedstawiciel Magistratu inspektor Ziota.

KATOWICE. Ostatnio odbyły się w Katowicach członków Koła Przyjaciół Organizacji Młodzieży Pracy z Pracującymi przy Wydziale Okręgowym w Katowicach. Zebrały się zasady insp. inż. Kucharski, przewodniczący inż. B. Wójcik, zasady insp. W. Brzozowski, Zarządu, zasady insp. A. Piskorska — przewodniczący, dr E. Urbańska — wiceprzewodnicząca, M. Gorzechowska — skarbnik, s. A. Skarbkowski — sekretarz, insp. J. Zelrowski — skarbnik, jako członkowie kurator dr T. Kupeckyński i dr S. Stefkę. Do Komisji Rewizyjnej wszedł pp. inż. S. Piaskowski, radca J. Raszka i inż. B. Wituszowski. W obradach uczestniczyli: insp. K. Kuczyński, insp. W. Winiarski, mjr. Gorzechowski, M. Budzik, Wlodek Uzembrowski. Uchwalono przystępstwo do zorganizowania konkursowej edycji pomocy materiałowej dla ogólnopolskiej OMP, w Województwie Śląskim i poprzecie akcji do trudnieli bezrobotnych członków Ogólnego Pozo temu przedstawiono naużąd kontakty z instytucjami samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego oraz z organizacjami społeczeństwa.

KATOWICE. 5 lutego, Sekcja Sanitarna Ogólnika Pracy, Oddziału Ruchu Katowickiego urządziła wieczernice do Węgierskiej Górkę. Zarząd Okręgu reprezentowany przez prof. P. W. Kukla, Ogólnika, przewodniczący p. Hamulski, wicedyrektor

wego rejonu, r. Wacław Okuń objął zarządzie strony fachowej. O godz. 11 nastąpił wspólny żołnierski obiad, poczęty obecni przy śpiewie i muzyce baillili się na wolnym powietrzu do 19.30. Zawdzięczają pieknej majowej pogodzie i sprawnemu działaniu sanitariuszy, ćwiczenia wypadły nadwyrzaz dobrze.

SZOPINIEC. W ostatnich dniach odbył się w Katowicach zjazd delegatów Związku Rezerwistów powiatu kłobuckiego w Szopienicach, prezydentem Zjazdu był połączony z nim lekiem Kolo ZW Rezerwistów Szopienickiego oraz wrocławiem temu Kolu propozycja przez prezesa Zarządu Okręgu Śląskiego p. starosta Szallaskiego, o uroczystościowej wojskowych i komunalnych, podczas której wszyscy powiatowi i gminiani z Powiatu kłobuckiego, Rezerwistów, terenie powiatu kłobuckiego rozwiały się świętośnie tak pod względem organizacyjnym jak i losów członków. Po udzieleniu salutuoriom wybrane nowy Zarząd Powiatowy, w skład którego weszli: ppł. dr. Wacław, mż. Szymonowicz, Maziurkiewicz, Świąta, Witczak, pps. dr. Stach, Matysik, Kowalewski, Zajączkowski, ppł. dr. Strychalski, Prezydent Zieliński, I. Marszałek Polski Józef Pilińskiego, Minister Kościelaskiego, prezes Zarządu Główego Zw. Rezerw. i do P. Wojewody Śląskiego dr. Grażyńskiego. Pozostały Zjazd uchwalił kilka wniosków natury organizacyjnej.

Piotrków Śl. Odbyły się tu walne zebrania kola miejscowego Polskiego Związku Zachodniego. Zarządu prowincjonalnego delegat Okręgu p. kier. Stanisław Trzaskalik. Po wyczerpujących sprawozdaniach rebusów ustępującego Zarządu, zebrani udzieliły ustępnego głosu Zarządowi absolutornemu. W skład nowego Zarządu wybrano: prezes — Zielenka Henryk, (Zielona Góra), zastępca prezesa — Baluch Wacław, (Czortków), zastępca prezesa — Kaczyński Antoni, Nowoczesny, Klemens, Kolodziej Stefan, Kuczman Andrzej, Nowakowski, Rudolf, Leszek Kazimierz, zastępca Tadeusz Piotr, koniec zebrania głosu dostał mэр Wojskowy, który wygłosił referat, o którym nastąpiło pozytywne dyskusje.

OCHOCIEK, dnia 10 lipca r. 1921, odsłyszeć oznęcia, w którym nastanące wyzwoleń dokonały:
wymienionego pod przewodnictwem Józefa Zarad-
Obludowego p. Giełgudę dokonano wyboru nowej
komisji do spraw Zarządu dokonano wyboru nowej
komisji do spraw Zarządu miasta, w której składzie:
na czele stoi sekretarz miasta p. Wrasidło Jerzy, Paziadler Edward
szczepan prezes, Bartosik Eugeniusz sekretarzem, p.
druk. Wilhelm starosta, Merkundzki Fabian, Filip
Nakonieczny i dr. M. Kowalewski. Komisja konsolidowana
na placu obwodowej i Dejsza Paweł i Dejsza Tomasz
na placu obwodowej, oraz Paziadler Edward delegat

TARNOWSKIE GORY. 7 km, odbylo się tu wczoraj zebranie P. Z. Z. Zebrazenie zakończyło się bez głosowania. Po przedstawieniu sprawozdania prezydium, br. Pawałko Komisji rewizyjnej, zatwierdzono wynik sprawozdania i zaakceptowano rezolucję o założeniu Komisji matriki poświadczoną zarządem, w składzie pp. prezesa Powiatu Jan. Włodarczyk, sekretarza Mroczyki Ignacego Szybińskiego, zas. skarbnika inspektora Koebnika, zas. zarządu wszelkiej pp. burmistrza Arona, dyrektora dr. Merklingera i inui. Po wyborach głosów głosów nie wybrany został żaden. Po podsumowaniu obrad, br. Pawałko Komisji rewizyjnej, zatwierdzono rezolucję o założeniu Komisji matriki w parku Siechnik, zas. zarządu, uchwałę w zasadzie o powołaniu w Bytomiu pp. br. i perorzy, inne kwestie aktualne w tym



Armia bułgarska święci uroczyste dziedziców swego króla Borysa III, ze swą córką Marią Luizą na ręku, przyglądającą się z balkonu swego pałacu paradzie wojskowej.

Niedziela, dnia 12-go maja 1935 roku.

Str. 13



Oto środek do prania, którego używa każda dziewczyna gospodyni, oszczędzającą swoją bieliznę.

Persil
PIERZE, BIELI I DEZYNFEKUJE

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielienia.



Władku!

Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece

NOWA LINIA

Miesięcznie 50 groszy
Rocznik Zl. 6-

Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę
Wydawnictwo Nowa Linia, Kraków, skrytka pocztowa 272

Inżynier Mechanik na stanowisko kierownika ruchu poszukiwany przez poważne przedsiębiorstwo na Śląsku wiek 35 do 40 lat szczegółowe podanie kierować do administracji P. Z. pod nr. 1043

Głoszajcie się tylko w „Polsce Zachodniej”

Bank Gospodarstwa Krajowego

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju wkłady, zapewniając wkladcom korzystne oprocentowanie, pełne bezpieczeństwo i całkowitą tajemnicę.

Emituje listy zastawne i obligacje, dające nabywcom zupełną pewność i wysoką rentowność lokaty.

Udziela z nagromadzonych kapitałów i powierzonych przez Skarb Państwa funduszy różnego rodzaju kredytów, finansując rozwój gospodarczy kraju.

Kapitał zakładowy i rezerwy zł. 197.084,577

Wkłady i lokaty zł. 803.366,194

Udzielone kredyty zł. 1.881.568,914

Suma bilansowa z dnia 31. XII. 1934 r. zł. 2.211.129,283

Centrala i Oddział Główny Banku Gospodarstwa Krajowego, Warszawa, Aleja Jerozolimska 1.

Adres telegraficzny: KRAJOBANK

Centrala telefoniczna: 8-02-60

Bank posiada 19 Oddziałów prowincjalnych w Polsce i korespondentów w całym świecie.

1038

PRACUJ BOGAC SIĘ Z BIERAJ

Wysokością składową w Powszechnym Banku Związkowym na księgieki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględna tajemnicę w każdym. Wkłady płatne na każde żądanie lub za wpowiadaniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5% do 6 1/2 % rocznie.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S.A.
BIELSKO, Warszawa, Lwów, Cieszyn, Drohobycz, Gdynia, Kraków, Przemysł, Stanisławów, Tamów.

I. Km. 533/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rew. I. Michał Kowal, zamieszkały w Rybniku, ul. Raciborska 21, na podstawie art. 602 k. p. c. podjętego dnia 11 maja 1935 r. o godz. 10-tej w Rybniku, Plac Wolności odwołanie się publiczna licytacja ruchomeści, a mianowicie:

roznajmote sprząt i uaczynia maszyny do pisania marki „Royal”, przyrządy do rycowania, różne książki, aparat radiowy, aparat do mierzenia szerokości szyn kolejowych,

oszacowanych na łączną sumę zł. 1164,80,-

można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonych.

Rybnik, dnia 10 maja 1935 r.

(1126) KOWAL, Komornik.

III. Km. 1053/34.

Obwieszczenie o licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rew. I. Michał Kowal, zamieszkały w Rybniku, ul. Raciborska 21, na podstawie art. 602 k. p. c. podjętego dnia 11 maja 1935 r. o godz. 10-tej w Rybniku, Plac Wolności odwołanie się publiczna licytacja ruchomeści, a mianowicie:

jadalnia dekora składająca się: bufet jadalny, krzesła, stół rozsuwalny, 10

krzesel wykładanych skórą, zeszot stojący, Pokój moski klubowy składający się: 3 foteli skórzane, szafa na kałzaki, stół okrągły, 4 krzesła wykładane skórą, bluksa dekorowa, fotel bluksowy, stół do pisań, 1 taboretka, 1 półka do pisanek, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.099,-.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Rybniku rew. III. (1127)

Km. 596/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Cieszynie Gustaw Siwy, mający kancelarię w Cieszynie, ul. Lenaua Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podjętego do publicznej wiadomości, ze dnia 11-tego maja 1935 r. o godz. 9-tej w Cieszynie, Lwów, Kraków, odwołanie się publiczna licytacja ruchomeści, należących do Ernesta Raszki, sklejających się:

1 motor elektryczny (Robo Zielonki), 1 motor elektryczny Skoda, 1

maszyny do pisania Smith, oszacowanych na łączną sumę zł. 860,-.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu 1 czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 maja 1935 r.

(1120) GUSTAW SIwy, Komornik.

I. Km. 277/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłoszam, że w powiedzieniu dnia 13 maja 1935 r. o godz. 11-tej przedarem publicznie w Chorzowie IV, przy ul. Mickiewicza nr. 20 następujące ruchomeści:

1 lampa do kuchni, 1 lampa wisząca 3-

ramienna, 1 jaduła składająca się: 1 bu-

fet, 1 kredens, 1 stół rozsuwalny, 6 krze-

sel, 2 foteli skórzane, 1 zegar stojący w szafie Becker, 2 foteli skórzane, 1

stół okrągły czarny z lampą i abazu-

rem, 1 pianino marki Sonnenfeld, 1 o-

szczek obrotowy, 1 taboretka, 1 fotel do planeta, 1 aparat radiowy z głośni-
kiem, 1 lampa wisząca 5-ramienna z abażurem, 2 nocne stołki mahoniowe, 1 umywalka z płytą marmurową mahoniową, 1 psycha z lustrem, 1 garderoba bla-
du, 1 dywan 2,5 x 2 mtr.,

oszacowanych na łączną sumę zł. 4200,-.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/2 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

(1134) WISTUBA, Komornik.

D
RUKARNIA ŚLASKA

KATOWICE, UL. BATOREGO 2

WYKONUJE

wszelkiego rodzaju druk, jak li-
stwy wizytowe, zawody mlecia
świeże, klepniry, programy, afi-
szes, prospekty handlowe, formularze,
brossurki, katalogi, czasopisma itp.
rybki, telefonie, po cenach umart.

Bezpłatnie nie ale za bezcen

kupujecie

świeczniki, żelazka elektr. aparaty do ogrzewa-
nia, garnki elektr., poduszki elektr. jak
i wszelkie materiały elektro-instalacyjne

„ELEKTRO”

właśc. E. Spika, Chorzów I, Rynek 18

Telefon 408 34

Józef Parol

Konfekcja męska i damska

Chorzów I, Wolność 31

Telefon 406-52

Rzetelna obsługa

789

Żądajcie wszędzie chodniki

„FALALEUM”

cena 50 groszy za 1 m²

IV. Km. 1614, 2095, 950, 1300, 1337, 1811, 1812,
1814, 1969, 760, 375/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłoszam, że we wtorek dnia 11 maja 1935 r. o godz. 9-tej przedarem publicznie w Chorzowie IV, przy ul. Mickiewicza nr. 20 następujące ruchomeści:

1 lampa do kuchni, 1 lampa wisząca 3-

ramienna, 1 jaduła składająca się: 1 bu-

fet, 1 kredens, 1 stół rozsuwalny, 6 krze-

sel, 2 foteli skórzane, 1 zegar stojący w szafie Becker, 2 foteli skórzane, 1

stół okrągły czarny z lampą i abazu-

rem, 1 pianino marki Sonnenfeld, 1 o-

szczek obrotowy, 1 taboretka, 1 fotel do planeta,

1 aparat radiowy z głośnikiem, 1 lampa wisząca 5-ramienna z abażurem, 2 nocne stołki mahoniowe, 1 umywalka z płytą marmurową mahoniową, 1 psycha z lustrem, 1 garderoba bla-
du, 1 dywan 2,5 x 2 mtr.,

oszacowanych na łączną sumę zł. 4200,- zł.

Ruchomeści powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

(1134) WISTUBA, Komornik.

Willa „Słagaczka”

K. Maciąskiej

Wista-Dziechówka

(Śląsk Cieszyński)

Ceny przystępne.

Na wszystkich odpustach

ERYKA VESPERA

Perniki, makaroniki, czekolady.

Niskie ceny. Własne straganы. Świeży towar.

Niedziela, 12 maja 1935 r.

Zależe, Józefów, Ruda i Świętochłowice.

Alfons Spika

Burow Elektrotechniczne

Chorzów I - Telefon 408 34

tylko Rynek 18

wykonuje: instalacje światła, siły i prądu
słabego fachowo i tanio

813

Kapitał zakładowy i rezerwy zł. 197.084,577
Wkłady i lokaty zł. 803.366,194
Udziedzone kredyty zł. 1.881.568,914

Suma bilansowa z dnia 31. XII. 1934 r. zł. 2.211.129,283

Adres telegraficzny: KRAJOBANK

Centrala telefoniczna: 8-02-60

Bank posiada 19 Oddziałów prowincjalnych w Polsce i korespondentów w całym świecie.

DZIECIĘCIA LEKKIE I PRZEWIEWNE

Nr. 22-26
2,-Nr. 31-34 zł. 2,-
Nr. 35-38 zł. 3,-
Nr. 39-43 zł. 3,50Nr. 23-26
2,-

Nr. 27-30 zł. 2,50 Nr. 31-34 zł. 3,-

Nr. 23-26
2,50Nr. 27-30 zł. 3,- Nr. 31-34 zł. 3,50
Dziecięce skarpetki letnie
od 40 - 90 gr.**Bata**

III U. 2/35.

Ogłoszenie upadłości.

Sąd Okręgowy w Cieszynie. Wydział III handlowy dnia 8 maja 1935 roku po rozpoznaniu wniosku dłużnika Ely Krischke, wyl. właśc. przedsiębiorstwa pod firmą Ernesta Starkego Syn w Bielsku ul. Krasinskiego 5 o ogłoszenie upadłości, postanawia:

1. ogłoszenie upadłości Ely Krischke, wyl. właściciel przedsiębiorstwa pod firmą Ernesta Starkego Syn w Bielsku;

2. wezwąć wierzytelni upadłe, aby do dnia 20 czerwca 1935 zgłosiły się — komisarzowi swoje wierzytelności w sposób w art. 151 i 152 pr. up. przewidziany;

3. wyznaczyć dr. Kazimierza Wacha, sędziego okręgowego w Cieszynie jako sędziego komisarza;

4. wyznaczyć Jana Kożdżona w Bielsku, ul. 3 Maja 25 jako syndyka upadłości.

WYPIŚ

III U. 3/35.

Ogłoszenie upadłości.

Sąd Okręgowy w Cieszynie. Wydział III handlowy dnia 8 maja 1935 roku po rozpoznaniu wniosku dłużnika Pawła Biesoka, kupca w Bielsku, Wzgórze 1, zamieszkałego w Starej Bielsku nr. 226 o ogłoszenie upadłości, postanawia:

1. ogłoszenie upadłości Pawła Biesoka

kupca w Bielsku;

2. wezwąć wierzytelni upadłe, aby do dnia 8 czerwca 1935 zgłosiły się — komisarzowi swoje wierzytelności w sposób w art. 151 i 152 pr. up. przewidziany;

3. zlecić pełnienie czynności sędziemu — komisarzu. Sędziowi Grodzkiemu w Bielsku po myśl art. 66 pr. up.

4. wyznaczyć Wołciecha Karcza, kupca w Bielsku, ul. 3 Maja jako syn dyka upadłości.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Katowic — Oddział Techniczny ogłasza niniejszą ofertową, pisaną, nieograniczoną

przetarg publiczny

na przebudowę urządzenia oczyszczalnego centralnego w. budynku szkolnym im. Emilii Plater przy ul. Szafrańca. Bliszczyc szczególnego udziału Magistrat — Oddział Techniczny przy ul. Pocztowej 16, gdzie można również nabycь odrębne podkładki katalogowe.

Termin składania ofert upływa w dniu 20 maja 1935 r. godz. 10.

Niedziela, dnia 12-go maja 1935 roku.

Nr. 129



Po powrocie z Targów londyńskich i leningradzkich udało mi się zakupić wiele transportu

lisów srebrnych

niebieskich, czerwonych i Krzyżaków po niebyvale niskich cenach.

Piękne lisy srebrne już od 2,- zł. 300,-

Rosyjskie „czerwone” „65,-

Nadmiernie że wszelkie przeróbki o 50% taniej. — Przyjmuję na przechowanie na okres letni za pełną gwarancję w specjalnie wybudowanych schowkach.

J. MILNER

Katowice, ul. Mieczkiewicza 6, Tel. 330-17.

WOLNE POSADY

Sily blurowej pierwszorzędnej wiodącej leżakami polskimi i niemieckimi, obeznanie z buchalterią, biegły pisacze na maszynie, poszukuje poważna firma. Oferty pod F. F. do Pol. Zach.

Techniki dla robót drogowych i ziemnych z dłuższą praktyką od 1 czerwca, poszukujemy. Oferty z podaniem życiorysu i odpisami świadectw skierować pod nr. 1056 do Pol. Zach.

Buchalterki przyjmie zaraz. Swiadectwa przedłożyc 13 bm. na 18-e. Katowice, Sokolska 10, III.

SPRZEDAŻ

Willa większa nowoczesna z garażem ogrodem w jedno z najlepszych dzielnic Warszawy do sprzedania. Blisko szczegółów pod „Transaksię dla zamożnych” Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, ul. Marszałkowska 124. (1114)

Sypialnia liksusowa, nowa okazja, nie 625 zł. do sprzedania. Katowice, Wandy 1, miesz. 7. (1122)

Największa Fabryka Piasta w Polsce B. Sommerfeld dostarcza nowe pianiny, po części bezkonkurencyjnych w sprawie 300 zł. za swoistego sklepu fabrycznego, Katowice, Kościuszki 16. (1124)

Sprzedam tanio: 1 4-rz. kurkowe urządzenie restauracyjne, 1 kolo do namazywania wszelkich flaszek, 1 płotarka „Polfarm” z ½ PS motorem, 2 miesiąca po 50 ltr. na pełniacz (Fullstock), Waller, Chorzów I, ul. Gimnastyczna 20. (1037)

Spółdzielnia wykrojnika firmy „Sokół” 15 foteli z oknami dębowymi, jeden stół malarski 3,5 mtr. długości, jeden stół malarski 4 mtr. długości, jeden blurowy, jedna szafa niski na masy, jedna szafa biblioteczna z osłonkami drzwiowymi, przedziały wybijane skórą, dwa meble na garderobę, 3 laski dębowe, z oparciami, oszczepowane na łączną sumę 1810,- zł.

Ruchomeści powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godziny przed rozpoczęciem Ilcytacji.

Szkoły Mistrzów Elektrotechnicznych

Załaszać się do administracji Zakładów w godzinach urzędowych do godziny 15. Do przyjęcia konieczne posiadanie świadectwa czeladniczego świadectwa ukończenia 7 klas szkoły powszechniej. Informacji udziela kierownik wydziału.

III Km. 2637/34.

Obwieszczenie o Ilcytacji.

Ogłoszam, że dnia 17 maja 1935 r. o godzinie 10.00 w hali widowiskowej w Brzozowiance — Kramencu (Urząd Gminy) następujące ruchomości:

1. bufet dębowy, 1 krzesło dębowe, 1 segar w szafie dębowej, 1 stół do rozsuwania dębowy, 6 krzeseł dębowych,

zakuciane gumią, nie 500 zł. do 1400,- zł.

Ruchomeści powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem Ilcytacji.

(1123)

WISTUBA, Komornik.

IV Km. 1070/35.

Obwieszczenie o Ilcytacji

Ogłoszam, że w poniedziałek dnia 13 maja 1935 r. o godz. 10.00 w hali widowiskowej w Brzozowiance — Kramencu (Urząd Gminy) następujące ruchomości:

1. bufet dębowy, 1 krzesło dębowe, 1 segar w szafie dębowej, 1 stół do rozsuwania dębowy, 6 krzeseł dębowych,

zakuciane gumią, nie 500 zł. do 1400,- zł.

Ruchomeści oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem Ilcytacji.

(1123)

WISTUBA, Komornik.

Km. 1099/35.

Obwieszczenie o Ilcytacji

Komornik, Sąd Grodzki w Cieszynie Górnym, ul. Lema 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podjęte do publicznej wiadomości, 28 dnia 17 maja 1935 r. o godz. 10-tej w Cieszynie, ul. Legionów Nr. 26, oddeleguje 2-ga Ilcytacji ruchomeści, należących do Bratniej Nefeli, sklejających się z jednym gumią, nie 500 zł. do 1224,50.

Ruchomeści oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem Ilcytacji w miejscowości i czasie wyżej oznaczonym.

Data 28 kwietnia 1935 r.

(1123)

GUSTAW SIWIY, Komornik.

Na zdjęciu nowy, angielski krążownik podwodny „Severn” o pojemności 180 ton.

MIESZKANIA

Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, przynależnościami, i skład nadaje się na kolonialny lub rzemieślniczy, zaraz w nowym budynku do wynajęcia. Katowice, Raciborska 16.

LOKALE

Lokal sklepowy w Katowicach przy ul. 3 Maia poszukuje od zaraz poważna firma. Oferty z podaniem ceny do Bura Ogloszeń „PAR” Katowice, Pierackiego nr. 8 pod „Przemysł”.

Pokój śniadaniowy, cukiereria kompletnie urządzone zaraz do wydzierżawy. Uzdrowisko Bystra, Józef Lassler. (103)

UDZROWISKA

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Zaleszczyki pensionat „Irena” położony nad sanym Dniestrem w dużym ogrodzie owocowym. (111)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

Pensionaty, wille, najtańsze kupią wydzierżawisz tylko w Burze Informatycznej Uzdrowiska Bystra, Stawowa 3. (103)

ok X.

dostęp

Redaktor na

Dzienna: Ka-

Nocna: Ka-

P

WARSZA

WA francus

osz po prze

szkini

poty by

OŚWIĘ

jestem w W

ole w W

olejowe min

zycz zap

do W

W szczy

droby

formalizm

wych obu k

zak ku ty

zakonowa

poty nie

mości w s

normal

Abi te v

szczeciniar

a isto

Przyjaź

nie tu n

miejsc

Oświe

dotwódrz

Warszaw

zdrojow

N

szczecin

zdrojow

W

szczecin

zdrojow

Oświe

zdrojow